

Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 8 (409) Rok IX 28.2.2013 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

KARTY POJAZDU

JEŻELI ZAPŁACIŁEŚ 500 zł
ZA KARTĘ POJAZDU ZA
SPROWADZONY Z ZAGRANICY
SAMOCHÓD W OKRESIE:
OD 1.05.2004 r. DO 14.04.2006 r.

ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁATY

tel. (34) 324-36-19,

tel. 503-629-674.

www.kartapojazdu.com

Zamieszanie z uchwałami „śmieciowymi”

(GRYFICE)

Prawdopodobnie będziemy jedyną gminą w Polsce, gdzie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty i ustalenia stawki opłat za pojemniki – dokona Wojewoda Zachodniopomorski.



BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

SP „Diego”
podsumowała
rok 2012

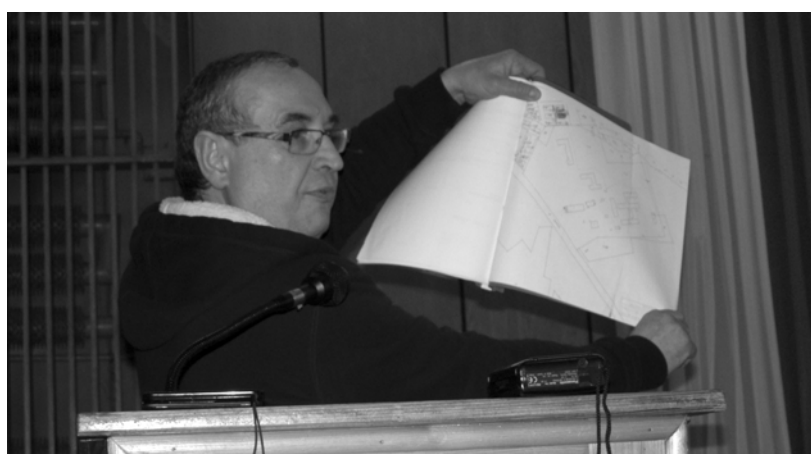
Budowę hali zaczęli od 10 milionów. Na ilu skończą?

V Jubileuszowe Dyktando z Języka Polskiego

Ogłoszą wyniki i wręczą nagrody



Grzegorz Sawicki na sesji o proteście przeciw spalarni przy szpitalu



Ciekawostki z prac Zarządu Powiatu

Budowę hali zaczęli od 10 milionów. Na ilu skończą?

W okresie od 16 stycznia do 18 lutego br. odbyło się sześć posiedzeń Zarządu Powiatu. W tym okresie Zarząd podjął m.in. następujące uchwały.

W sprawie ustalenia wysokości dodatku funkcyjnego dla p.o. dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Rewalu oraz ustalenie wysokości dodatku motywacyjnego dla ww. dyrektora.

Dodatek funkcyjny i motywacyjny dla dyrektorów szkół i placówek przyznaje Zarząd Powiatu (szkół i placówek będących pod zarządem powiatu – przyp. red.)

Na następnym posiedzeniu tenże Zarząd postanawia skierować do Rady Powiatu projekt uchwały w sprawie likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Rewalu. Z powodu niskiego naboru i braku możliwości połączenia Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii i Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, placówka nie może samodzielnie funkcjonować. I ani słowem o tym, że uchwałę Rady Powiatu, na mocy której powołano MOS w Rewalu uchylili Wojewoda Zachodniopomorski.

Dolikwidacji

Zarząd Powiatu skierował do Rady Powiatu następujące projekty uchwał:

- w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej i Technikum Uzupełniającego w ZSP w Płotach, likwidacji LO dla Dorosłych w ZSP im. Czesława Miłosza w Gryficach oraz Uzupełniającego LO w ZSP im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie.

Powodem likwidacji jest brak zainteresowania kształceniem w tego typu szkołach.

Wycinka i sprzedaż

Zarząd Powiatu upoważnił dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Gryficach do:

- zawarcia umowy z radcą prawnym w zakresie świadczenia pomocy

prawnej na rzecz ZDP,

- przeprowadzenia przetargu na zbycie drewna opałowego pochodzącego z wycinki drzew rosnących w pasach dróg powiatowych – cena wywoławcza 70 zł/m przestrzenny,

- podpisania umowy z oferentami, którzy w przetargu na zbycie w/drewna w ilości ok. 556 m przestrzennych przedstawili najkorzystniejsze oferty.

Kim byli oferenci i za jaką cenę drewno zostanie sprzedane Zarząd nie poinformował.

Dziwaczne wnioski

Zarząd negatywnie rozpatrzył wniosek Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa w sprawie porozumienia dot. przebudowy gazociągu w ul. Niepodległości w Gryficach.

O wymianie pomysłów należało przed przebudową ulicy. Gazociąg wymieniać po upływie 5 lat od daty oddania do użytku ulicy, tj. po okresie karencji obowiązującej wszędzie tam, gdzie była unijna dotacja. Gryficcy specjaliści od budowy dróg twierdzą, że po upływie tego okresu i tak trzeba będzie ulicę przebudować, bo już teraz położony na niej bruk „rozlaży” się i zapada.

Upoważnienie

Zarząd Powiatu udzielił pełnomocnictwa zastępcy dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Jarominiu Tadeuszowi Korkowi do reprezentowania starosty przed sądami w sprawach związanych ze składaniem do depozytów sądowych środków pieniężnych pozostałych po zmarłych mieszkańcach DPS Jaromin.

Jaki będzie koszt końcowy budowy hali sportowej?

Zarząd Powiatu zdecydował o zakupie samozamykaczy do drzwi wyjściowych hali widowiskowo-sportowej w Gryficach, za kwotę brutto 5 tys. zł (wraz z montażem) oraz poinformował, że na sesji Rady Powiatu przedstawi projekt uchwały uwzględniającej wprowadzenie do budżetu 2013 r. zadań, których realizacja rozpoczęła się w roku 2012:

- projekt budowlany i wykonawczy ogrodzenia terenu hali widowi-

sko-sportowej w Gryficach - 5.500 zł + VAT,

- dostawa wykładziny podgumowanej dywanowej do hali za kwotę 23.400 zł,

- montaż tłoczni przy ul. Niechorzkiej w Gryficach - 4.000 zł + VAT.

Hala widowiskowo-sportowa w Gryficach miała zostać oddana do użytku w listopadzie 2011 r. Miała kosztować dokładnie 10.333.905,11 zł brutto. Taką kwotę zaoferowała firma Kornas w przetargu. Ciekawe, jaką kwotą końcową zamknie się ta „sztandarowa” budowa Powiatu Gryfickiego?

„Login” powiatowy

Zarząd Powiatu upoważnił dyrektora LO im. Bolesława Chrobrego w Gryficach do zlecenia firmie Edytor Spółka z o.o. w Olsztynie wykonania usług drukarskich związanych z wydaniem Młodzieżowego Miesięcznika Powiatowego „Login”.

A to ciekawe!

Zarząd Powiatu zatwierdził wybór oferty (firma Arch Plus s.c. za kwotę 6.000 zł + VAT) na wykonanie projektu napisu wraz z logo na elewacji hali widowiskowo-sportowej w Gryficach.

A ileż to ofert wpłynęło na zapytanie ofertowe? Mamy nadzieję, że w logo nie będzie Murzynków i Azjatów, takich jakie były na billboardach promujących obiekt.

Wiedza i niewiedza

W związku z realizowanymi projektami: „Wiedza i kwalifikacje kluczem do przyszłości, Powiatowy program edukacyjny dla uczniów szkół zawodowych Powiatu Gryfickiego” oraz „Wiedza i kompetencje kluczem do przyszłości, Powiatowy program edukacyjny dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Gryfickiego”, Zarząd wyraził zgodę na sfinansowanie z budżetu powiatu składek leżących po stronie zlecniodawcy dla dwóch osób z zespołu projektowego.

- Czy jedną z tych osób jest p. Przemysław Kowalewski? A drugą p. Izabela Herba? Pytamy, bo o tym mówi się w Gryficach.

Trzebiatowie

Zarząd Powiatu zatwierdził:

- projekt umowy, na mocy której Powiat prześle w dzierżawę na rzecz Gminy Trzebiatów ulice powiatowe: Rynek, Słowackiego i Witosa celem zorganizowania na nim płatnych miejsc parkingowych. Umowa zostanie zawarta na okres od 01.01.2013r. do 31.01.2013r. dzierżawca zapłaci Starostwu za cały okres trwania umowy kwotę w wysokości 4.256 zł netto.

- zatwierdził projekt porozumienia pomiędzy Powiatem Gryfickim a Gminą Trzebiatów, dotyczącego całorocznego utrzymania ulic powiatowych w obrębie miasta Trzebiatów. Porozumienie zostanie zawarte na okres od 01.01.2013r. do 31.01.2013r. Za wykonanie czynności Starostwo prześle gminie dotację w wysokości 89,000 zł

- postanowił wystąpić do Burmistrza Trzebiatowa z propozycją przystąpienia do współpracy i podpisania stosownego porozumienia w sprawie przygotowania koncepcji wraz z badaniami geologicznymi, w związku z planowaną przebudową drogi powiatowej na odcinku od m. Mrzeżyno do m. Roby. MJ

Broszki Gryfice Karnice Płoty Rewal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

SKUP PIŁ

NIESPRAWNYCH I ZATARTYCH
STIHL, HUSQVARNA,
CENA 100 ZŁ
TEL. 721 668 245 DOJAZD DO KLIENTA

AUTO - CZĘŚCI

ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW



ul. Ks. Stanisława Ruda 7, 72-300 Gryfice
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania
PŁACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

Jedyna taka gmina w Polsce

Zamieszanie z uchwałami „śmieciowymi”

(GRYFICE) Prawdopodobnie będziemy jedyną gminą w Polsce, gdzie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty i ustalenia stawki opłat za pojemniki – dokona Wojewoda Zachodniopomorski.

Dlaczego? Na XXX sesji Rady Miejskiej w Gryficach, 8 lutego br. radni z Klubu Razem dla przyszłości odrzucili swoimi głosami podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty. Uchwała ta miała też załączone uzasadnienie. Ale była to uchwała przygotowana przez burmistrza Gryfic i z tej racji musiała zostać odrzucona. Tak się wydarze.

Na XXX sesji RM w Gryficach, dn. 21 lutego br., radni z Klubu Razem dla przyszłości przedstawili swoją uchwałę z datą wsteczną, czyli z dn. 8 lutego 2013 r. Już samo to wydaje się nadużyciem, bo skoro mieli przygotowaną według własnego klubu uchwałę, to odrzucając 8 lutego uchwałę Burmistrza Gryfic, mogli przedstawić swoją. Mają większość i mogą robić, co im się żywnie podoba.

I. Stawka opłaty miesięcznej od nieruchomości zamieszkałych za gospodarowanie odpadami komunalnymi niesegregowanymi wynosi:

Propozycja Burmistrza Gryfic Propozycje radnych: parafka, Hołubczak, Kazimierz Matuszewski, Tomasz Malczewski, Kaczmarek Janusz, parafka

1. od gosp. jednoosobowego	– 18 zł	16 zł
2. od gosp. dwuosobowego	– 36 zł	32 zł
3. od gosp. trzyosobowego	– 52 zł	47 zł
4. od gosp. czteroosobowego	– 68 zł	61 zł
5. od gosp. pięcioosobowego	– 82 zł	74 zł
6. od gosp. sześćoosobowego i więcej	– 94 zł	83 zł

II. Stawka opłaty miesięcznej od nieruchomości zamieszkałych za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zbieranymi w sposób selektywny wynosi:

1. od gosp. jednoosobowego	– 11 zł	10 zł
2. od gosp. dwuosobowego	– 22 zł	20 zł
3. od gosp. trzyosobowego	– 31 zł	30 zł
4. od gosp. czteroosobowego	– 40 zł	39 zł
5. od gosp. pięcioosobowego	– 48 zł	48 zł
6. od gosp. sześćoosobowego i więcej	– 55 zł	57 zł

Dodatkowo radni z Klubu Razem dla przyszłości w swojej uchwale przyjętej dn. 21 lutego br. na XXX sesji RM w Gryficach ustalili, co następuje:

III. Stawka opłaty miesięcznej za pojemniki od nieruchomości niezamieszkałych za gosp. odpadami komunalnymi niesegregowanymi wynosi:

1. pojemnik o poj. 110 L, 120 L	– 18 zł
2. pojemnik o poj. 240 L	– 40 zł
3. pojemnik o poj. 1100 L	– 180 zł
4. pojemnik o poj. 4 m ³	– 659 zł
5. pojemnik o poj. 6 m ³	– 989 zł
6. pojemnik o poj. 7 m ³	– 1154 zł

IV. Stawka opłaty miesięcznej za pojemniki od nieruchomości niezamieszkałych za gosp. odpadami komunalnymi segregowanymi wynosi:

1. pojemnik o poj. 110 L, 120 L	– 15 zł
2. pojemnik o poj. 240 L	– 32 zł
3. pojemnik o poj. 1100 L	– 148 zł
4. pojemnik o poj. 4 m ³	– 538 zł
5. pojemnik o poj. 6 m ³	– 807 zł
6. pojemnik o poj. 7 m ³	– 941 zł

Jak wyżej wspomniano, uchwałę tą podpisało z imienia i nazwiska czterech radnych z Klubu Razem dla przyszłości. Widnieją na niej również dwie parafki. Nie wiadomo czyje, ale nikt w Biurze Rady tego sprawdzać nie będzie do kogo należą. Czy parafka jest podpisem? Wyjaśniono, że tak. Jak dla mnie, to na urzędowym papierku można postawić parafkę, ale przy alfabetycznej i w liczbie porządkowej podanych nazwiskach. Ale to tylko ja tak sobie wyobrażam.

Podjęta uchwała śmieciowa wygląda jak widać, nie dołączono do niej żadnego uzasadnienia. Ale ustnie uzasadnił wymyślone przez siebie opłaty radny Stanisław Hołubczak. Otóż w swoich wyliczeniach opierał się na



danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego z 2006 r., gdzie podano, że Gmina Gryfice albo miejscowość o podobnej ilości ludności ją zamieszkujących, wyprodukowała 5 100 ton odpadów komunalnych.

W 2012 r. ZGK w Gryficach wywiózł na wysypisko odpadów komunalnych ponad 6 tys. ton. Przy tym zauważyć wypada, że na terenie naszej gminy wywózką odpadów komunalnych zajmują się również dwie firmy prywatne. Zakładamy zatem, że łącznie z naszej gminy wywieziono 9 tys. ton odpadów. Jak to się ma do wyliczeń pana Hołubczaka? Na to pytanie odpowie Wojewoda Zachodniopomorski, sam określając stawki opłat, bo audytowana uchwała i to bez uzasadnienia nie ma szans na akceptację wojewody i opublikowanie w Dzienniku Ustaw Woj. Zachodniopomorskiego.

Przypomnieć należy, że do 29 marca 2013 r. należy złożyć deklaracje w Urzędzie Miejskim o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, składanej przez właściciela nieruchomości.

A uchwały w sprawie uchwały w spr. wzoru deklaracji nie ma ani wojewoda, ani też Rada Miejska. Mówi się, że przewodniczący RM w Gryficach K. Tokarczyk zwoła w tej sprawie nadzwyczajną sesję. Kiedy? 25 lutego nikt i nic w tej sprawie nie wiedział.

Pamiętajmy jednak, że na zakończenie XXX sesji RM w Gryficach, dn. 21 lutego 2013 r., radna Beata Smoleńska wprost do kamery emitującej na żywo obrady mówiła o tym, jak to klub radnych Razem dla przyszłości dba o wyborców, obniżając im opłaty za odpady komunalne. Co wyszło z tych obniżek i zamieszania, jakie stworzyli ci radni wkoło uchwał śmieciowych – dowiemy się niebawem. Bo na dzień 25 luty br. jesteśmy jedyną gminą w Polsce, która takiej uchwały nie złożyła do wojewody. MJ

Też i taki kontekst rozliczeń historycznych

Mieszkaniec zadaje pytania radnemu Kozakowi

Po zakończeniu XXX sesji RM w Gryficach, 21 lutego br. wracając do domu spotkałam działacza NSZZ Solidarność, który prosił o publiczne zadanie pytań radnemu Krzysztofowi Kozakowi. Oto one.

1. Jaka formacja polityczna zmusiła do rezygnacji z fotela dyrektora Szpitala w Gryficach działacza NSZZ Solidarność mgr. Kazimierza Łaszewskiego i jaka to formacja polityczna na tym fotelu posadziła lekarza Krzysztofa Kozaka?

2. W jakiej kondycji finansowej był w tym czasie szpital w Gryficach?

3. W jakiej kondycji finansowej pozostawił szpital dyr. lek. Krzysztof Kozak, kiedy to ta sama formacja zmusiła go do ustąpienia z fotela dyrektora?

4. Jak byli traktowani członkowie NSZZ Solidarność działający na terenie szpitala i nie tylko tam, przez dyrektora K. Kozaka?

Działacz NSZZ Solidarność oczekuje odpowiedzi. Myślę, że nie tylko on, ale i mieszkańcy Gryfic chętnie posłuchają, bądź poczytają, co w tym temacie ma do powiedzenia pan radny Krzysztof Kozak. MJ

Trwa Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw

Można zasięgnąć porady jeszcze jutro i w sobotę

(GRYFICE) W związku z obchodami „Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw”, prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Gryficach pełnią dyżury od 25 lutego i będą je pełnić do 2 marca br. w siedzibie Prokuratury przy ul. 11 listopada 3, w godz. 7.30 - 15.30. W sobotę, 2 marca, będą pełnić dyżur w godz. 9.00 - 12.00. (r)



Wynik naboru na stanowisko

Asystent w OPS w Płotach

(PŁOTY) Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Płotach P. Magdalena Walukiewicz poinformowała o wynikach naboru na stanowisko asystenta rodziny w OPS.

W wyniku zakończenia procedury naboru na to stanowisko została wybrana pani Anna Karolczuk z Płot.

W uzasadnieniu wyboru podano, że pani Anna Karolczuk wykazała się dużą wiedzą merytoryczną w przeprowadzonej rozmowie kwalifikacyjnej i uzyskała najwyższą liczbę punktów. W trakcie rozmowy okazała się osobą komunikatywną, posiadającą predyspozycje do pracy na tym stanowisku. (r)

Wójt konsultuje zmiany w studium

(BROJCE) Wójt Gminy Brojce zaprosił mieszkańców na konsultacje społeczne w sprawie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Brojce.

W ramach konsultacji zostaną przedstawione podstawowe informacje na temat zmiany Studium i jego skutków dla gminy Brojce. Konsultacje społeczne mają wyjaśnić „niepotrzebne” wątpliwości i poszerzyć wiedzę na temat tego dokumentu. Podczas konsultacji można będzie zgłaszać wnioski i wątpliwości.

Konsultacje odbędą się 5 marca 2013 r. o godzinie 17.00 w sali wiejskiej w Brojce. Osobą do kontaktu z ramienia Urzędu jest p. Czesław Mucha, tel. 91 38 61194. (r)

Demontaż?



(GRYFICE) Kiedy na ul. Murarskiej wjechała mała koparka z przedsiębiorstwa energetycznego, sądziliśmy, że będą prowadzić demontaż nieczynnego od 20 listopada 2012r. oświetlenia ul. Murarskiej i łącznika do ul. Starogrodzkiej.

Okazało się jednak, że będzie położona nowa linia energetyczna od trafostacji przy ul. Strzeleckiej, aż do Wysokiej Bramy, ponieważ z wiosną rozpocznie się budowa no-

wych kamienic przy ulicy Wojska Polskiego. Niemniej nieczynne oświetlenie można zlikwidować, bo i po co mają stać oświetleniowe atrapy niszczone przez chuliganów. O wiele lepiej jeden ze słupków postawić w pobliżu parkującego samochodu jednej z radnych, np. przy ulicy Leśnej, a drugi przy posesji brata jednego z radnych na obrzeżach miasta tj. na ul. Spacerowej. Dla pozostałych słupków, w sumie dziesięciu, też miejsce znajdziemy. MJ

Tartak Rogozina
F.P.H. Joanna Frost

W ofercie:

- Drewno konstrukcyjne certyfikowane CE
- Kompletna więźba dachowa
- Tarcica suszona

Rogozina 7b, 72-350 Niechorze, tel. 666 850 952

OSTATNIE WOLNE LOKALE DO WYNAJĘCIA
W PASAŻU HANDLOWO-USŁUGOWYM CZERWONA TOREBKA

DROGERIA
kosmetyki perfumy produkty czystości

warzywa owoce

WARZYWA BROJCE

POWIERZCHNIE 58M² I 120M²

GRYFICE, UL. DĄBSKIEGO

TEL. 793 232 344

WWW.CZERWONATOREBKA.PL

Mniej niż zero - interpelacje radnej Teresy Rękas

W siódmym roku bycia radną, radna Teresa Rękas po raz drugą biera głos z mównicy i oto, co opowiada:

- W przerwie dostałam, to znaczy pani sołtys Górzycy poinformowała mnie, że złożyła wniosek do pana burmistrza o postawienie wiaty na przystanku autobusowym w Górzycy. Oczywiście pytała, czy ja o takim wniosku wiem, bo mówi, że burmistrz powiedział, że ten wniosek „13” odrzuciła. Po prostu „13” nie chciała tego wniosku uwzględnić. Odpowiedziałam, że takiego wniosku nie widziałam, żeby Górzycza w tej sprawie składała wniosek. Jeżeli składała, to wydaje mi się, że powinien gdzieś być, ale że „13” go odrzuciła, no to nie śmiem twierdzić, że pan burmistrz tak powiedział. Myślę, że pan burmistrz wyjaśni to z panią sołtys Górzycy.

- Teraz mam taką następną sprawę, miałam to przedstawić na po-

przedniej komisji, ale nie było pana burmistrza. Przeczytałam w „Głosie Szczecińskim” - „Burmistrz Gryfic i oporni rajcy miasta” i byłam zaskoczona.

To, że pan burmistrz zarzuca większości radnych nieodpowiedzialność, to już do tych słów zdążyłam się przyzwyczaić. Pośród innych zarzutów znajduje się stwierdzenie, cytuję: „wśród inwestycji znalazła się np. świetlica za 600 tys. zł w miejscowości, gdzie mamy 20 mieszkańców”. Nie trudno się domyśleć, że chodzi panu o Otok, tylko ta inwestycja jest ujęta w planie, w tym planie, a ta inwestycja była ujęta w planie wieloletnim w poprzedniej kadencji. A teraz nadszedł czas na – jest to świetlica za 573 tys. zł, a nie za 600 tys. zł, w tym dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego – 260 tys. zł. Nieprawdą jest również to, że Otok liczy 20 mieszkańców. W miejscowości Otok zamieszkują 282 osoby pa-

nie burmistrzu. W 2011 roku w miejscowości Jasiel zbudowano świetlicę dla 89 osób i nasuwa się pytanie, a dlaczego ma jej nie być w Otoku. Podając informacje do prasy, zastanawiam się, czy podał pan je z niewiedzy, czy chciał pan po raz kolejny wprowadzić czytelników w błąd.

- Tak samo było w Gazecie Gryfickiej, kiedy zostało napisane, że chodnik prowadzi donikąd. No to, jeżeli ja i około 60 mieszkańców jest znikąd, to pytam, zadaję takie pytanie, kto to pisał? Nasuwa mi się tekst piosenki – mniej niż zero! Jeżeli ja jestem nikt, no i mieszkańcy, to kto to pisze. To proszę sobie zapamiętać, w Otoku mieszkają 282 osoby i chodnik nie prowadzi donikąd, tylko do ludzi, którzy tam mieszkają.

Burmistrz jest organem wykonawczym i od burmistrza się wymaga wiarygodności w jego wypowiedziach, a nie kłamstw. To tyle na dziś – powiedziała radna Teresa Rękas.



Radna Teresa Rękas z Otoku, która twierdzi, że chodnik jest i prowadzi do ludzi.

Niestety budowę chodnika zakończono w szczerym polu, dlatego prowadzi donikąd. MJ

W imieniu własnym - interpelacja radnego Krzysztofa Kozaka

Na sesji radny Krzysztof Kozak zabrał głos w sprawie krążącej po mieście kopii dokumentu z 1982 roku, mówiącego o udziale burmistrza w Obywatelskim Komitecie Ocalenia Narodowego.

- W imieniu własnym chciałbym złożyć interpelację do pana burmistrza Andrzeja Szczygła i udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące odezwy do mieszkańców miasta i gminy Gryfice, dotyczącej zdarzeń z 1 lutego 1982 r.

Moje pytanie osobiste – czy prawdą jest treść tej odezwy i czy rzeczywiście pan Andrzej Szczygieł z SHR Trzygłów ukonstytuował się w Obywatelskim Komitecie Ocalenia Narodowego z dnia 1 lutego 1982 roku, w celu zwalczania spekulacji i pasożytnictwa, wspierania wojskowych grup operacyjnych, realizacji politycznych, społecznych i gospodarczych celów podejmowanych przez WRON i innych działań m.in. konkretnej pomocy ludziom niepełnosprawnym fizycznie i umysłowo. Czy pan Andrzej był w tym przedsięwzięciu czynnym uczestnikiem, czy



Radny K. Kozak po zadaniu pytania burmistrzowi Gryfic „zapadł” w... zadumę

to jest wiadomość nieprawdziwa?

Drugie pytanie. Jako mieszkaniec chciałbym zapytać i usłyszeć odpowiedź - jaka motywacja kierowała kolegą Andrzejem Szczygłem, że wziął udział w przedsięwzięciu?

Trzecie pytanie – Czy z tego powodu czerpał jakieś profity pieniędzy?

Odpowiedź burmistrza obok.

Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł odpowiada na interpelacje radnych K. Kozaka i T. Rękas

- Pragnę pana radnego uspokoić, żadnych korzyści nie odnosiłem. Natomiast dla mnie najważniejszą sprawą w tym okresie było to, że mi się urodziła córka i na wieść taką, że pan tutaj odkrył odezwę do gryficzian, to nie wiem, czy się cieszyć, czy płakać. Bo nie wiem, czy to spotkanie i kto powoływał, czy ten związek funkcjonował, w jakim zakresie, bo ja się aktywnie w nim nie udzielałem, panie Krzysztofie. Nie wiem czy były spotkania, czy nie były, nie potrafię odpowiedzieć, a żadnych korzyści - bo wiem, że pan zawsze jest zatroskany o pieniądź publiczny - korzyści majątkowych nie uzyskałem.

Odpowiadając pani radnej Rękas powiem w ten sposób – ja nie autoryzowałem artykułów w „Głosie Szczecińskim” ani w „Gazecie Gryfickiej” i czytając artykuły wszystkie pewnie nie jeden z nas zastanawia się, czy to prawda, półprawda, czy w ogóle nie ma prawdy, bo autor ma prawo pisać tak, jak uważa. Czasem są przejęzyczenia i nie jeden z nas nie

interweniuje tylko dlatego, że nie autoryzował tekstów. Ja odpowiadam za to, co własnoręcznie podpisałem, a nie za to, co ktoś napisał.

Wracając do budowy wiaty na przystanku autobusowym w Górzycy, to w czasie przerwy w obradach pani sołtys zapytała się, czy budowa wiaty jest w planie. Odpowiedziałem, że nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć, bo co kojarzę, to nie ma w planie, no bo ona wniosek składała. To było dzisiaj w trakcie przerwy. Jeśli wniosek był składany, to on jest, ale do mnie jeszcze nie dotarł. Jeżeli chodzi o Górzycę, to ja wcale nie powiedziałem o „13”, a co powiedziała pani sołtys, to jej sprawa. A wniosków jest składanych tyle, że przewyższają możliwości budżetu.

- Pytanie jest takie - czy burmistrz powiedział pani sołtys, że przez „13” nie będzie przystanku w Górzycy - pytał radny Kozak.

- Panie radny Kozak, proszę zrobić konfrontację – odpowiedział burmistrz.

Na tym zakończono interpelacje.

XXX sesja Rady Miejskiej w Gryficach

Uchwały „śmieciowe” przyjęte

(GRYFICE) Po stwierdzeniu prawomocności obrad, burmistrz Andrzej Szczygiel zgłosił wycofanie porządku obrad pkt. 4, tj. podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 - 2020.

Przew. rady K. Tokarczyk przedstawił porządek obrad. Uwag nie było, ale poprosił radnych o wyrażenie zgody na wystąpienie mieszkanki Gryfic, p. Antowskiej (ze względu na wiek - jak to określił), która przyszła na sesję ze skargą na GTBS.

Pani Antowska skargę przeczytała, a dotyczyła tego, że mieszka w bloku zarządzanym przez GTBS i to na IV, czyli ostatnim, piętrze budynku, gdzie na dachu pozostawiono gruz po remoncie kominów, że zacieka jej sufit, bo źle zostały wykonane spoiny papy i spoiny przy kominie. Prosiła radę oraz burmistrza, by wszystkie te niedogodności zostały usunięte.

Następnie burmistrz przedstawił sprawozdanie z pracy między sesjami, a skarbnik Gminy Jolanta Mazurek omówiła zmiany w budżecie.

Podjęto uchwałę w sprawie podziału gminy Gryfice na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych. Ten projekt przegłosowało 11 radnych, 8 wstrzymało się od głosu plus jeden radny z Klubu Razem dla przyszłości. Uchwałę w sprawie przyjęcia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy Gryfice przyjęto jednogłośnie. Warto by mieszkańcy zapoznali się z tą uchwałą, by wiedzieć, kiedy sami mogą wystąpić o zwołanie konsultacji w ważnej dla siebie sprawie.

Podjęto również uchwałę w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości (np. szkół), na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne. Za przyjęciem uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty i ustalenia stawki opłaty za pojemnik głosowało 12 radnych z Klubu Razem dla przyszłości, przeciw - 7 radnych, jeden wstrzymał się od głosu.

Z porządku obrad zdjęto uchwałę w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości

(radny St. Hołubczak dopatrywał się jakiejś nieścisłości, mimo iż projekt deklaracji był znany od miesiąca albo dłużej). Do autopoprawki skierowano też uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczaną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Jednogłośnie przyjęto dwie uchwały w sprawie umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami w trybie bezprzetargowym na okres 1 roku. Podobnie przyjęto uchwałę dotyczącą przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządcą jest Gmina Gryfice oraz warunków i zasad korzystania przez przewoźników z przystanków.

Podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia woli przystąpienia przez Gminę Gryfice do projektu pn. „MEW@plus - Morze Cyfrowej Kompetencji”, realizowanego w ramach POIG, Oś Priorytetowa 8: Społeczeństwo informacyjne - zwiększenie innowacyjności gospodarki, Działanie 8.3: Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu - e - Inclusion.

Przyjęto rezygnację radnego Jana Majora z członka Komisji Rewizyjnej. Zapytany przez przew. RM przewodniczący Klubu Ziemia Gryficka i PSL Wiesław Malaca, czy zostanie do komisji desygnowany ktoś inny, Wiesław Malaca odpowiedział, że jego klub ma cały miesiąc na udzielenie odpowiedzi.

Przyjęto sprawozdanie z prac stałych komisji rady. Interpelacje, wolne wnioski i zapytania przedstawiamy w odrębnych notkach. MJ



Na pierwszym planie radni Janusz Lubczyński i Ryszard Bidler - Klub Ziemia Gryficka



„Trójka trzymająca władzę” - radni Beata Smoleńska, Stanisław Hołubczak i Krzysztof Kozak



Danuta Bezczyńska i Elżbieta Walczak - Klub Ziemia Gryficka i PSL

Bezpłatne szkolenia dla gastronomii

Dla pracowników oraz właścicieli mikro- i małych przedsiębiorstw z branży turystycznej, które mają siedzibę lub jednostkę organizacyjną w województwie zachodniopomorskim.

organizowane w ramach projektu:



**jak sprostać
wymaganiom
turysty?**



- barista
- barman
- kelner
- sommelier
- carving bez tajemnic
- profesjonalny catering
- zarządzanie personelem
- szkolenie dla kadry kierowniczej

www.szkolenia.iwt.org.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



REALIZATOR

Forum Turystyki Regionów
ul. Korzeniowskiego 1, 70-211 Szczecin
tel./fax 91 488 00 50
szkolenia@forumturystyki.pl

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Do wynajęcia kawalerka w Łobzie.
Tel. 880 301 179

Tanio! Sprzedam pół domu, 62 mkw., działka 10 arów. Nowy dach, wymienione okna. Węgorzyno, tel. 511 761 667.

SPRZEDAM MIESZKANIE W WĘGORZYNIE! Pow. 53 mkw., w bloku na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + piwnica. Własnościowe spółdzielcze. Cena 105 tys. zł. Tel. 663 248 859.

Powiat gryficki

Do wynajęcia lokal użytkowy w Płotach, pow. 30 mkw., 2 pomieszczenia, wc. Idealny na działalność usługową. Prywatny parking na 3 auta. Tel. 792 500 042.

Sprzedam jasne, parterowe, 2-pokojowe mieszkanie z balkonem i wyposażoną kuchnią, po remoncie w centrum Płotów. Tel. 602 345 883

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe o pow. 77 mkw. w Gryficach. Cena do uzgodnienia. Tel. 601 968 557

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie w bloku w Sławoborzu, 2 pokoje z kuchnią + duży balkon, po kapitalnym remoncie, c.o., c.w. własne gazowe. Mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego. W miejscowości kościół, bank, szkoły, przychodnie lekarskie, sklepy i poczta. Cena do uzgodnienia. Tel. 500 308 446.

Kłępczewo – 5 km od Świdwina-sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 66,5 mkw. I piętro, mieszkanie wewnętrzne + garaż. Tel. 503 430 152

USŁUGI

Powiat łobeski

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów i desek podłogowych. Tel. 505 964 520

Kominki, wkłady, budownictwo techniczne i wykończeniowe. Tel. 661 025 368

Usługi remontowo-budowlane.
Tel. 533 419 679

Układanie polbruku, kamienia, obrzeży i krawężników. Prace wykonywane solidnie, fachowo i tanio. Tel. 669 589 863

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. **PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO.** U nas najtaniej

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Przyczepę kempingową typu hobby sprzedam. Tel. 790 800 949.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat gryficki

Sprzedam 0,60 ha ziemi w Załeszczycach. Tel. 784-255-065

INNE

Powiat łobeski

Stowarzyszenie „Zdrowiaki” zaprasza na spotkania dzieci i młodzież. Tel. 536 050 485

BIZNES

Powiat łobeski

Lokal użytkowy ok. 30 mkw. w centrum Łobza (główne skrzyżowanie miasta) do wynajęcia od 01.03.2013 r. Idealny pod działalność usługową np. gabinet stomatologiczny. Dostępne są: media, internet, monitoring zewnętrzny oraz miejsce na reklamę/szyld swojej działalności. Tel. 501 894 828.

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię elektromontera urządzeń chłodniczych. Tel. 506 135 335, 91 397 8519

Powiat świdwiński

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego z doświadczeniem przy obsłudze nowoczesnego sprzętu rolniczego i prawem jazdy kat. T. Powiat świdwiński. Tel. 887 101 209.

ROLNICTWO

Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635.

Bohnhorst InterHANDEL
...najbardziej zaufany partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Kolejny pawilon zamknięty



(GRYFICE) Pawilon handlowy „Bartek” został zlikwidowany.

Na wyposażeniu od zawsze były w nim art. kuchenne, z tzw.

wysokiej półki. Pawilon został wykupiony przez partnera z Hosso Holding, a dzisiaj jest wystawiony na sprzedaż. MJ

Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich.

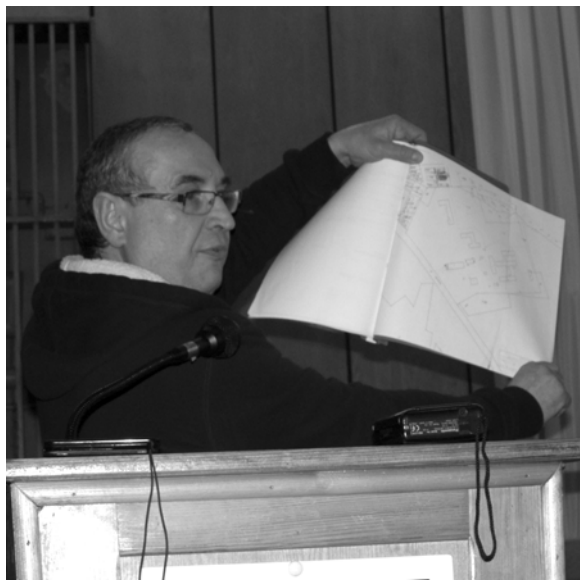
To niedrogo - sprawdź. Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl

Grzegorz Sawicki o proteście przeciw spalarni przy szpitalu

(GRYFICE) W wolnych wnioskach na XXX sesji Rady Miejskiej w Gryficach zabrał głos pan Grzegorz Sawicki – inicjator protestu przeciw uruchomieniu spalarni odpadów medycznych na terenie szpitala w Gryficach.

O słuszności protestu i zbieraniu podpisów pod nim w następnym wydaniu gazety. W tej sprawie p. Grzegorz Sawicki zabierze głos na sesji Rady Powiatu 27 lutego br. w Trzebiatowie. Z reakcji radnych, Rady Miejskiej w Gryficach widoczne było, że o spalarni nie wiedzieli, nawet ci, którzy mieszkają w pobliżu osiedla Słoneczne przy ul. Niechorskiej. MJ



Problem pani Antowskiej – odpowiedź

Po jednej z wielu przerw w obradach na XXX sesji Rady Miejskiej, prezes GTBS Zbigniew Chabowski poinformował, obecną na sali panią Antowską, iż pracownicy GTBS sprawdzili zasadność jej skargi i potwierdzili fakty w niej zawarte, tj. gruz po remoncie kominów itd.

Ustalono z gospodarzem budynku, p. Błaszczyk, iż wszystko co dotyczy dachu i zalega na dachu zostanie naprawione i usunięte w najbliższym czasie, kiedy tylko zmieni się aura i przyjdzie ocieplenie, by znowu nie sklejać papy w zbyt niskiej temperaturze. Pani Antowska za szybką reakcję na skargę podziękowała.



Projekt „Proturystyka” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja

Nowe możliwości

dla branży turystycznej, gastronomicznej, uzdrowiskowej!

Bezpłatne szkolenia

dla mikro i małych firm

Dla pracowników:

- Profesjonalny Carving
- Sztuka Barmańska
- ABC Savoir-vivre

Dla kadry menadżerskiej:

- Akademia Zielonej Turystyki
- Spotkania informacyjne

Biuro Projektu

Europejska Grupa Doradcza

ul. Grunwaldzka 25, 78-200 Białogard
kom. 795-237-225, infolinia 801 011 665

www.proturystyka.eu



PROTURYSTYKA - silne wsparcie dla sektora turystycznego

Przed nami wiosna i nowe wyzwania dla sektora turystycznego. Jak pokazuje życie wymagania polskich i zagranicznych gości korzystających z usług turystycznych są bardzo wysokie, warto więc profesjonalnie przygotować się do ich przyjęcia.

Praktyczne umiejętności przygotowania koktajli czy wykonywania fantazyjnych dekoracji i rzeźb z warzyw i owoców to tylko niektóre z umiejętności, które można rozwinąć podczas projektu Proturystyka www.proturystyka.eu

Zapraszamy pracowników mikro i małych przedsiębiorstw z branży turystycznej, gastronomicznej i uzdrowiskowej z wybranych powiatów i gmin woj. zachodniopomorskiego - informuje - Hanna Łukasik - kierownik projektu Europejskiej Grupy Doradczej.

„Zaplanowaliśmy szkolenia z tematyki:

- **Carvingu**, podczas których zaprezentujemy zasady rzeźbienia i wykonywania dekoracji, rzeźb z warzyw i owoców
- **Sztuki Barmańskiej** - uczestnicy obok zagadnień teoretycznych z miknologii i towaroznawstwa zaplanowaliśmy praktyczne warsztaty obejmujące takie zagadnienia jak zasady obsługi gości, przygotowanie koktajli zaś na szkoleniach 2-ego stopnia - intensywne warsztaty z miknologii
- **Savoir Vivre** - nasi trenerzy zaprezentują obyczaje i formy towarzyskie oraz sposoby budowania długotrwałych relacji z klientami

Dla branży kierowniczej firm realizujemy Akademię Zielonej Turystyki - prezentujemy narzędzia promocji możliwe do wykorzystania w branży turystycznej, oparte np. na zasobach naturalnych; uczestnicy mają szansę rozwoju umiejętności w zakresie promocji ochrony środowiska. Menedżerowie mają szansę poznania metod wprowadzania coachingu w firmach i planowania rozwoju pracowników i zarządzania różnorodnością ze względu na wiek i płeć podczas **Spotkań Informacyjnych** - przekonuje i zaprasza kierownik projektu.

WOLNYCH MIEJSC CORAZ MNIEJ

Projekt Proturystyka jest realizowany od wiosny 2012, najbliższe terminy zajęć znaleźć można na stronie www.proturystyka.eu np. szkolenia ze Sztuki Barmańskiej odbędą się w dniach 11-13 marca br. w Płotach. Cały czas przyjmujemy zgłoszenia chętnych. Dokumenty zgłoszeniowe udostępnione na stronie projektu można dostarczyć osobiście lub wysłać e- mailem: biuro@proturystyka.eu i pocztową do Biura Projektu w Białogardzie (ul. Grunwaldzka 25).

W przypadku pytań - zapraszamy do kontaktu z naszymi przedstawicielami telefonicznie pod numerem infolinii 0 801 011 665.

Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Gryficach

(GRYFICE) Oddwóchlat, 1 marca, obchodzimy w Polsce Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym roku również Gryfice oddadzą należną cześć bohaterom.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 9.00 w szkole noszącej imię Żołnierzy Armii Krajowej - Gimnazjum Nr 1. Po apelu i pochodzie w odświętnych strojach uczniowie przedstawią rys historyczny i odczytany zostanie Testament Żołnierzy AK.

- Są to pierwsze obchody tego Dnia w Gryficach. Już teraz, jako główny organizator, mogę powiedzieć i obiecać, iż będą organizowane corocznie – zapewnia Grzegorz Solarz-Kwiatkowski, reprezentujący w Gryficach Narodowy Szczecin oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Gryfic. - Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma na celu ukazanie bohaterskich postaw Żołnierzy Wyklętych, ukazanie ich historii, krzewienie w młodym pokoleniu wartości patriotycznych. Ukazanie

jak dziś możemy spełniać ich testament ideowy zawierający się w słowach: Bóg, Honor, Ojczyzna. Będąc dziś wolnymi pamiętajmy o tych, którzy za naszą wolność na Ołtarzu Ojczyzny swe życie złożyli – dodaje.

Plan obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Gryficach

1 marca (piątek)

12.00 - Przywitanie Sztandarów i społeczeństwa pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

12.05 - Przypomnienie historii Wyklętych.

12.30 - Przemowa gości honorowych.

13.05 - Przejście pod grób żołnierza AK Józefa Jarockiego.

13:15 - Modlitwa przy grobie Józefa Jarockiego poprowadzona przez ks. Ireneusza Pastryka, odczytanie życiorysu, złożenie kwiatów i ułożenie ze zniczy znaku Polski Walczącej.

14.00 Podziękowanie wszystkim za pamięć.

V Jubileuszowe Dyktando z Języka Polskiego

Ogłoszą wyniki i wręczą nagrody



(GRYFICE) 21 lutego br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach odbyło się V Jubileuszowe Dyktando z Języka Polskiego, zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.

W tym roku częściowo zmienił się skład komisji sprawdzającej i oceniającej. Po raz pierwszy wystąpili w roli juniorów: Marzena Wyczkowska, polonistka z Gimnazjum nr 2 oraz Edyta Gradoń-Dobroszewska, polonistka z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Czesława Miłosa. Pozostali to: Beata Sowa, nauczyciel bibliotekarz z Liceum Ogól-

nokształcącego im. Bolesława Chrobrego oraz Mariusz Rakoski, etyk, polonista, twórca tekstów autorskich w dwóch poprzednich edycjach dyktanda.

Czy było łatwo? Jedni mówili, że łatwizna, inni narzekali. Teksty dostępne są na stronie biblioteki pod adresem www.biblioteka.gryfice.eu. Organizatorzy zapraszają wszystkich piszących dyktando do Biblioteki, 1 marca. O godzinie 17.00 zostaną ogłoszone wyniki i rozdane nagrody. Każdy z uczestników otrzyma dyplom za udział, w tym także ważnym dla naszego języka ojczystego, wydarzeniu. (B)

Szkoła Podstawowa w Prusinowie

Podróże kształcą



Dnia 6 lutego 2013 r. uczniowie z klas IV-VI ze Szkoły Podstawowej w Prusinowie uczestniczyli w wyjeździe edukacyjnym do Szczecina w ramach projektu „Wyrównać szanse” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem wycieczki było poznanie zabytków Szczecina oraz specyfiki pracy dziennikarzy w Polskim Radiu Szczecin.

Pani przewodnik w ciekawy sposób przedstawiła nam historię miasta, różne style architektoniczne występujące w budynkach Szczecina. Urzekło nas piękno zabytków, podziwialiśmy m.in. Zamek Książąt Pomorskich, Wały Chrobrego, Jasne Błonia. Piękna pogoda zachęcała do spaceru. Krótko stwierdziliśmy: Szczecin jest piękny, nawet zimą! Odwiedziliśmy również eksperymentarium „Eureka”. Jest to największa w Polsce wystawa interaktywnych doświadczeń z dziedziny

fizyki. Mogliśmy tutaj w sposób zabawowy wiele się nauczyć i przeżyć, poznać wiele zjawisk zachodzących w przyrodzie i zrozumieć ich przyczynę.

Najbardziej wyczekiwany momentem wycieczki, szczególnie dla szkolnej grupy dziennikarskiej, była wizyta w Polskim Radiu Szczecin. Dzięki uprzejmości pracujących tam dziennikarzy po raz pierwszy braliśmy udział w audycji „na żywo”. Prowadzący program przeprowadził z kilkoma uczniami z naszej grupy wywiad. Nie było to łatwe zadanie, trzeba było pokonać treść i strach przed publicznym wystąpieniem.

Po tym ciekawym doświadczeniu udaliśmy się na ciepły posiłek. Wróciliśmy do domów pełni wrażeń i nowych doświadczeń. Szczecin tyle razy odwiedzany zachwycał nas na nowo!

Uczniowie z szkolnej grupy dziennikarskiej pod opieką Anny Zięby

Podziękowania za udział w Akcji Serce Plus Święta



(GRYFICE) W sali widowiskowej GDK odbyła się 25 lutego br. bardzo miła uroczystość.

Kierownik MOPS pani Iwona Małek, w imieniu własnym i burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła, wrę-

czając dyplomy imiennie podziękowała przedstawicielom firm, instytucji, dyrektorom szkół, uczniom, wolontariuszom, za udział w Akcji Serce PLUS Święta.

Część artystyczną wypełnił koncert Krystiana Majchrzaka. MJ

Pomorze nieodkrytych spraw

Walka beznadziejna, walka o sprawę z góry przegraną, bynajmniej nie jest poczynaniem bezsensu. [...] Wartość walki tkwi nie w szansach zwycięstwa sprawy, w imię której się ją podjęło, ale w wartości tej sprawy.

Prof. Henryk Elzenberg

W lecie 2012 r. ekipa złożona z historyków z IPN oraz archeologów, antropologów, medyków sądowych kierowana przez dr. hab. Krzysztofa Szwaigrzyka przeprowadziła pierwszy etap ekshumacyjnych w kwaterze „L” na warszawskich Powązkach. W latach 1948-1956 pochowano tu kilkuset zmarłych i straconych w więzieniu mokotowskim.

W grudniu 2012 r. prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Łukasz Kamiński poinformował, że w ramach Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów udało się zidentyfikować pierwsze trzy osoby. Są to Edmund Zbigniew Bukowski, Stanisław Łukasik i Eugeniusz Smoliński. Dodał, że dzięki prowadzonym pracom będzie można oddać należny tym osobom hołd i przywrócić pamięć o bezimiennych do tej pory ofiarach UB.

20 lutego podano nazwiska kolejnych Żołnierzy Wyklętych. Odnalezieni to: Stanisław Abramowski, Bolesław Budelewski, Tadeusz Pełak i Stanisław Kasznica (1908-1948, por. WP, ppłk i komendant NSZ, kawaler orderu *Virtuti Militari* i Krzyża Walecznych).

Archeologom w ramach ogólnopolskiego projektu badawczego „Poszukiwania nieznanymi miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944-1956” udało się wydobyć ponad sto ciał ofiar terroru komunistycznego.

IPN ma nadzieję odnaleźć m.in. szczerbki rtm. Witolda Pileckiego, gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” - szefa Kedywu Komendy Głównej AK, mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” - dowódcy 5. Wileńskiej Brygady AK, i ppłk. Łukasza Ciepłińskiego - przywódcy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

- Myślę, że to jest niezmiernie ważne, że możemy przy tej smutnej okazji jednocześnie poznać wspaniałe życiorysy bohaterów naszej historii, ludzi, których życie zostało brutalnie przecięte. I możemy zastanowić się, co by się stało, gdyby tacy ludzie mogli po wojnie kontynuować swoją działalność, gdyby oni odpowiadali za odbudowę Pol-

ski, a nie ci, którzy ich zamordowali – powiedział Łukasz Kamiński.

Można powiedzieć – lepiej późno, niż wcale. Kilka lat temu przyglądałem się ekshumacji żołnierzy niemieckich poległych w II wojnie światowej, w jednej w podłobeskich wiosek. Już wtedy postawiłem pytanie – dlaczego nie szuka się miejsc pochówku polskich żołnierzy, w tym także zamordowanych przez UB. Może po inicjatywie IPN akcja rozleje się na cały kraj, a więc i na Pomorze Zachodnie, bo w każdym miasteczku powiatowym były takie urzędy (PUBP), a w wielu więzienia, gdzie mogło dochodzić do morderstw działaczy podziemia niepodległościowego. By jednak ta inicjatywa przebiła się do świadomości społecznej, trzeba przypominać, kim byli Żołnierze Wyklęci.

Jednak zanim opowiemy o uczestnikach i świadkach walk podziemia niepodległościowego po wojnie, przypomnijmy jeszcze jedną, mało znaną zbrodnię, jakiej dokonało NKWD na Polakach już po wojnie. Zobaczymy, jak losy różnych ludzi łączą się ze sobą, pomimo odległości w czasie i przestrzeni. Jak ciekawe życiorysy mają mieszkańcy, żyjący obok nas.

OBLAWA AUGUSTOWSKA

Obława Augustowska to największa zbrodnia popełniona na Polakach po wojnie. W lipcu 1945 r. sowiecki kontrwywiad „Smiersz” wyłapał na terenach powiatów suwalskiego i augustowskiego ponad 7 tys. osób. Większość uwolniono, ale po 600 słuch zaginęła.

Rosyjskiemu Stowarzyszeniu „Memoriał” udało się wydobyć z Archiwum FSB w Moskwie dwa zwoje programy Wiktora Abakumowa do szefa NKWD Ł. Berii z lipca 1945 r., które dotyczą ujętych w czasie obławy augustowskiej żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego. IPN pozyskał je od „Memoriału”, gdyż władze Rosji nie odpowiadają na wnioski IPN o pomoc prawną w tej sprawie. Materiały nie pozostawiają wątpliwości co do charakteru działań jednostek Armii Czerwonej przeprowadzających obławę w rejonie Augustowa i Suwałk. Gen.

Abakumow raportuje o wysłaniu do Olecka „grupy doświadczonych funkcjonariuszy kontrwywiadu w celu przeprowadzenia likwidacji bandytów aresztowanych w lasach augustowskich”.

Po 600 Polakach ślad zaginęła i do dzisiaj nie udało się ustalić, co się z nimi stało.

Czesław Burzyński oskarża ministra bezpieczeństwa

Wśród wspomagających Rosjan w Obławie Augustowskiej, szczególnie aktywny udział brał późniejszy szef MSW gen. Mirosław Milewski. W 1947 r. był już referentem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku i współpracował z NKWD. W tymże roku ujął i wydał Rosjanom Czesława Burzyńskiego. Burzyński brał udział w wojnie obronnej 1939 r., był więziony przez Niemców, a po ucieczce działał w podziemiu. Po wydaniu go przez Milewskiego, NKWD wywiozło Burzyńskiego do Rosji, gdzie dostał karę śmierci, w ostateczności zamienioną na łagier. Przez 10 lat przebywał w łagrach Workuty. Wrócił do Polski w 1947 r. Zamieszkał w Goleniowie, gdzie wcześniej osiedliła się jego rodzina. Jako bezpartyjny i „z życiorysem” miał problemy z pracą. W 1963 r. uzyskał status inwalidy I grupy ze względu na utratę wzroku, po przesładowaniach i pobycie w Workucie.

Jednak z uwagą śledził karierę Milewskiego w aparacie władzy PRL. Był on w Zarządzie Głównym ZBOWiD, a w latach 80. został ministrem spraw wewnętrznych. Gdy nadszedł przełom polityczny, w 1989 r. Burzyński postanowił szukać sprawiedliwości za wyrządzone krzywdy. Oskarżył gen. Milewskiego, że pozbawił go wolności i wydał władzom obcego państwa. W 1990 r. oskarżono Milewskiego o udział w aferze „Żelazo”. W latach 1968-71 polski wywiad zakładał na Zachodzie firmy, pod przykrywką których dokonywano oszustw ubezpieczeniowych, włamań i rabunków. W efekcie do Polski trafiło około 200 kg złota i drogich kamieni. W tym czasie Milewski był już szefem Departamentu I MSW, zajmującego się wywiadem. W 1990 r. aresztowano 5 wysokiej rangi oficerów MSW, w tym Milewskiego, którym zarzucono „przyjmowanie korzyści majątkowych w wielkich rozmiarach”. Po trzech tygodniach generała zwolniono, a sprawę umorzono z powodu przedawnienia.

Sprawa Burzyńskiego przeciwko ministrowi MSW i członkowi KC PZPR ciągnęła się przez ponad 10 lat. Przesłuchiwali go prokuratorzy, przesłuchiowano świadków, odbywały się rozprawy sądowe, ale Czesław Burzyński zmarł nie doczekawszy wyroku. O karaniu za zdradę Polski i współpracę z NKWD nikt nawet nie śmiał myśleć. Po panu Czesławie została mi książka, w któ-

rej spisał swoje życie i pobyt w Workucie. W dedykacji - z datą stycznia 2000 r. - napisał: „*Losy poszczególnej osoby tworzą historię własnego narodu*”.

W pamięci zachowałem obraz skromnego człowieka, wolno poruszającego się pośród starych mebli, który przeżył 10 lat sowieckich łagrów i nie dał się złamać, i który odważył się stanąć przeciwko ministrowi PRL-owskiej bezpieki i domagać się jego ukarania.

Dlaczego Żołnierze Wyklęci?

To tytuł książki Jerzego Ślaskiego, w której opisuje podziemie niepodległościowe i antykomunistyczne, próbujące przeciwstawić się sowietyzacji Polski. Ostatni żołnierz Józef Franczak zginął w obławie UB prawie 20 lat po wojnie, w 1963 r., a ostatni pojmany żołnierz, Andrzej Kiszka, aresztowany w 1961 r., opuścił więzienie w 1971 r.

Od 2011 roku, dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym, poświęconym żołnierzom zbrojnego podziemia antykomunistycznego, jako Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Tego dnia w 1951 r. wykonany został wyrok śmierci na kierownictwie IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Wyklętych, gdyż komuniści tak jak zaciekle zwalczali podziemie, tak zaciekle zwalczali pamięć o jego żołnierzach, nazywając ich bandytami i faszystami. Dlatego nie wydawali ciała pomordowanych rodzinom i zakopywali je w miejscach do dzisiaj nieznanymi.

Iwan Sierow z polskim orderem za Katyń

W latach 80. i 90. próbowano lansować tezę, że walka z podziemiem była „wojną domową”, czyli sprawą między Polakami. To miało sprawiać wrażenie, że była to suwerenna decyzja nowego rządu komunistycznego, mającego poparcie społeczne, a więc legitymację do rozprawienia się z „bandami”. Oczywiście było to ordynarne kłamstwo, gdyż wszelkie dokumenty poświadczają, że ten rząd nie przetrwałby kilku miesięcy bez wsparcia wojsk sowieckich. Była to więc faktyczna okupacja kraju przez Sowietów, którzy nowy rząd przynieśli na „bagnetach”. Zdawali sobie z tego sprawę Żołnierze Wyklęci, którzy po okupacji niemieckiej kontynuowali walkę z okupacją sowiecką. Polskich komunistów zwalczali jako ekspozyturę Sowietów, stąd wyroki na nich i atakowanie in-

i biografii

stalowanych przez nich instytucji rzekomego państwa polskiego.

Jak dalece zhańbili się polscy komuniści niech świadczy fakt, że Prezydium Krajowej Rady Narodowej, uchwałą z 1946 r. odznaczyło Krzyżem Orderu Virtuti Militari Iwana Sierowa, jednego z największych zbrodniarzy stalinowskich, który ponosi współodpowiedzialność za mord polskich oficerów w Katyniu, po 17 września 1939 r. zajmował się wysiedleniem Polaków na Syberię oraz rozbijał polską konspirację niepodległościową, w tym osobiście przesłuchiwał i torturował Leopolda Okulickiego, późniejszego Komendanta Głównego AK, wywiezionego na Łubiankę.

Pomorzenie odkrytych spraw i biografii

Powoli i na Pomorzu odkrywamy historię Żołnierzy Wyklętych. Okazuje się, że żyli i jeszcze żyją wśród nas. Wielu uciekło ze wschodu, z kresów, szukając bezpiecznego schronienia pośród tysięcy przesiedlonych i zasiedlających te ziemie. Młodzi przynosili ze sobą niepodległościowe nastroje i podejmowali próby organizowania konspiracji. Tak było w Świdwinie i Złocięncu. Kończyły się dramatycznie, łapankami i wyrokami. Rozbudowany aparat represji szybko likwidował najmniejsze przejawy życia wolnościowego. Inni przechowali swoją przeszłość na lepsze lata. Wielu nie do czekało, zabrali swoje tajemnice do grobu. Żyją nieliczni, którzy mogą już opowiadać o tamtym fragmencie swojego życia i Polski. Może z ich opowiadań powstanie kiedyś zachodniopomorska mapa losów Żołnierzy Wyklętych, uzupełniająca obraz polskich walk o niepodległość.

JÓZEF JAROCKI

Dwa lata temu pożegnaliśmy w Gryficach por. Józefa Jarockiego. I chociaż w ostatnich latach szefował tamtejszemu Kołu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, mało kto wiedział o jego przeszłości.

Por. w st. sp. Józef Jarocki, ps. „Ryś”, był żołnierzem Ośrodka „Iwje” Okręgu Nowogródek AK, później 4. kompanii 6. batalionu 77 Pułku Piechoty AK. Odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką Pamiętkową „Akcji Burza” i Odznaką „Weterana walk o Niepodległość 1939-1945”. Zmarł 17 V 2011 r.

Tak pośmiertnie opisali jego losy Wojciech Jarząb i Paulina Kokieli. „W



Józef Jarocki Foto: Wojciech Jarząb

domu też nie było bezpiecznie, początkowo częste najścia i „kontrole” sowieckich oddziałów frontowych, szukających jedzenia i fantów, później regularne wizyty NKWD, w poszukiwaniu „bandit - Piłsudczyk”. „Jest styczeń 1946 r. NKWD-ści napalali sporo młodych ludzi i umieścili ich we wsi Ślusary. Szybkie nawiązanie kontaktu z placówką w Machalach, a ci z kolei z oddziałem „Wiatra”, celem odbicia więźniów.

W wyniku akcji uciekła połowa więźniów, bolszewicy byli zaskoczeni i myśleli, że uderzyli na nich większe siły. Jednak „Wiatr” nie dotarł, bo został osaczony i rozbity przez sowietów. Józef Jarocki wraca do leśnego schronu. Zdrajcy i donosiciele uniemożliwiali działania AK. Jarocki otrzymuje fałszywe dokumenty w celu wyjazdu do Polski, jednak NKWD wpadło na trop komórki przygotowującej papiery i wielu AK-owców zostało aresztowanych.

Wraz z wiosną schron stał się niebezpieczny. Ojciec Józefa dogadał się z Białorusinem pracującym na stacji kolejowej w Gawja, który za cenę 3 tysięcy rubli łapówki miał go wpisać do dokumentów repatriacyjnych, jako syna Wiktora FILONA (wujka Józefa), wyjeżdżającego wraz z dobytkiem 16 kwietnia 1946 r. Gdy pociąg ruszył, Józef myślał, że opuszcza rodzinne strony na parę miesięcy. Nigdy już nie wrócił.

I głos w tej sprawie: „Współpracowałam z Panem Jarockim tyle lat i nigdy nie opowiadał swojej historii, nikt tego nie wiedział. Dopiero później wyszło, że był w AK, ale tego co przed momentem przeczytałam, to nie miałam pojęcia – napisała „Emerytka”, komentując artykuł na portalu Gazety Gryfickiej.

ANDRZEJKISZKA

Pan Andrzej Kiszka mieszka w Siennie Dolnym, w gminie Radowo Małe, w powiecie łobeskim. Pochodzi z Lubelskiego. Był żołnierzem oddziału partyzanckiego dowodzonego przez Adama Kusza „Garbatego”. Na początku 1950 r. oddziały partyzanckie polskiego podziemia niepodległościowego prawie już nie istniały. Amnestia z lutego 1947 r. doprowadziła do ujawnienia się większości konspiratorów. W terenie pozostały tylko niewielkie grupy partyzantów, którzy nie uwierzyli w „dobrodziejstwa” amnestii lub mimo ujawnienia, musieli nadal się ukrywać.

Adam Kusz urodził się w rodzinie chłopskiej, 25 lipca 1922 r. w Sierakowie (pow. biłgorajski). W czasie okupacji niemieckiej należał do oddziału partyzanckiego NOW, stworzonego przez Franciszka Przysiężniaka ps. „Jan”, „Ojciec Jan”. Brał udział w operacji „Burza” jako OP 44 w składzie podokręgu Rzeszów AK. W lipcu 1944 r. oddział został rozwiązany, a jego dowódca się ukrywał. Po 31 marca 1945 r., kiedy „bezpieka” zamordowała brzemenną żonę Przysiężniaka Janinę Oleszkiewicz-Przysiężniak, on sam wrócił do konspiracji i został dowódcą Oddziałów Leśnych Okręgu San NZW, przy których wraz ze sztabem przebywał, aż do ich rozwiązania we wrześniu 1945 r.

Po amnestii liczebność oddziału „Garbatego” spadła do 7 ludzi. Jednak w niedługim czasie jego szeregi zaczęły ponownie wzrastać, gdyż oddział zaczęli zasilać ujawnieni partyzanci, ponownie ścigani przez aparat bezpieczeństwa, jak na przykład Andrzej Kiszka, „Dąb”. Mała liczebność grupy powodowała, że partyzanci swoją działalność ograniczali, poza dwoma akcjami z jesieni 1947 r., gdy wysadzono budynek przeznaczony na siedzibę milicji w Kuryłowie oraz rozbito biura PGR w Cieplich,



Andrzej Kiszka

do akcji upominania bardziej aktywnych działaczy PPR i PZPR i likwidowania najbardziej niebezpiecznych współpracowników „bezpieki”. A. Kiszka tak wspomina tamten czas: „Mieliśmy bunkry w lasach, różne kryjówki, bo wciąż nas tropiono. Nie było się już jak bić. Tylko czasem porządek robiliśmy z peperowcami dając im w tyłek, albo takimi co donosili. Bo donosicielstwo stawało się częstsze, a komuniści za byle co zamykali w więzieniu. Ludzie byli nam przychyli, ale się już bali, UB panoszyło się i zapewniało więzienia niewinnymi ludźmi, często ich torturując”.

W październiku 1947 r. przeciwko grupie „Garbatego”, liczącej kilkanaście osób Sekcja I Referatu III PUBP w Łańcucie założyła sprawę o kryptonimie „Kurzawa”. W grudniu 1949 r. aparat bezpieczeństwa postanowił wykorzystać w swoich działaniach agenta Wydziału III WUBP w Lublinie o pseudonimie „Jeleń”, prowadzonego przez kpt. Jana Gorlińskiego (właśc. Cezary Monderer-Lamensdorf, m.in. w latach 1945-1947 zastępca kierownika WUBP w Koszalinie/Szczecinie).

Do oddziału „Garbatego” udało mu się wprowadzić dwóch agentów UB z radiostacją. Podali oni namiary na oddział i 19 sierpnia 1950 r. rozpoczęła się obława, w której zginęli Adam Kusz i Wiktor Pudełko. Trzeciego dnia akcji żołnierze KBW znaleźli ukrytego pod mchem Władysław Ożgę „Bora”, którego zastrzelili, następnie jeszcze jednego partyzanta. Przez pierścień obławy przedarło się czterech: Andrzej Kiszka - ukrywał się do 30 grudnia 1961 r., gdy został aresztowany. Skazany na dożywotne więzienie, zamienione następnie na 15 lat. Wyrok odbywał m.in. w Strzelcach Opolskich i Potulicach. Zwolniony warunkowo z więzienia w sierpniu 1971 r. Michał Krupa „Wierzba” - wysłany na zwiad, wyszedł z okrażeń. Schwytyany 11 lutego 1959 r. w Kulnie, skazany na 15 lat więzienia, był więziony do 1965 r. Zmarł 24 sierpnia 1972 r. Stanisław Łukasz „Marciniak” - przebił się, później ukrywał się razem z Józefem Kłysiem i Andrzejem Kiszką. Zginął śmiercią samobójczą podczas obławy UB w Wólce Ratajskiej w 1952 r. Kazimierz Zabieglński - przebił się, ujawnił się w 1956 r.

Oddział Adama Kusza „Garbatego” był jednym z ostatnich oddziałów partyzanckich polskiego podziemia niepodległościowego działającego w Polsce po 1945 r.

WAP w Złocięncu

Działalność Wyzwoleńczej Armii Podziemnej w Złocięncu opisuje Jarosław Leszczelewski. Wszystkich jej członków aresztowano.

Cd. na str. 12

Pomorze nieodkrytych spraw i biografii

Cd. ze str. 11

Pokazowa trzydniowa rozprawa odbyła się w dniach 23-24 lutego 1950 r. w Drawsku Pomorskim w dużej sali starostwa. Gmach został szczelnie obsadzony funkcjonariuszami UB i MO z psami. Podobnie jak to miało miejsce na pokazowej rozprawie w złocienieckim kinie Mewa, na rozprawę spędzono starsze klasy ze szkół w Drawsku Pomorskim, Złocieniu i Czaplinku. Rozprawę prowadził Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie w składzie: przewodniczący kpt. Stanisław Longchamp, ławnicy: por. Jerzy Niklewicz i st. sierż. Jerzy Popiołek.

W pierwszym dniu rozprawy najwyższe wyroki 7 i 5 lat więzienia otrzymali Mieczysław Lisowski (19 lat) i Apolinary Klimaszewski (19 lat). Sylwester Werner (22) został skazany na 3 lata. Zbigniew Giluk (20), Stanisław Szyszczakiewicz (21), Ludwik Rytter (20) i Tadeusz Gryglewicz (20) na 2 lata. Teodor Drozd (22) miał spędzić w więzieniu rok i 6 miesięcy.



Stanisław Szyszczakiewicz (84 l.) ze Złocienica spędził 2 lata w więzieniach w Szczecinie, Wronkach, Jaworznie i Potulicach.

W drugim dniu rozprawy najważniejsze zarzuty dotyczyły Jana Lisieckiego (23), który był traktowany jako przywódca grupy. Prokurator żądał w jego przypadku kary śmierci. Zarzucano mu usiłowanie zmiany ustroju przemocą, nawoływanie do gromadzenia broni, werbowanie nowych członków, miał też nielegalnie przechowywać karabin systemu Mosin z bagnetem, granat obronny, rewolwer, pistolet maszynowy MP i amunicję. Ostatecznie Jan Lisiecki został skazany na 15 lat więzienia. Henryk Buczek (21) na 8 lat, Stanisław Czermanowicz (17) na 6 lat, Zygmunt Banaszek (22) na 2 lata. Banaszek zachowywał się bardzo dzielnie w śledztwie, dzięki czemu UB nie dowiedziało się nigdy o przynależności do WAP Henryka Małachowskiego. Henryk Mieczysław Małachowski natomiast skazany na 5 lat. Jan Gorbacz (40), który zgodził się na wstąpienie do WAP, został skazany na 7



Na zdjęciu: była mieszkanka Łobza, Halina Jaskot z domu Sieluk, mieszkająca w Bostonie, przy pomniku Aleksandra Pityńskiego. Fotografiię przyniosła do redakcji jej siostra mieszkająca w Łobzie.

Trzydzieści lat później, w Bostonie, w USA, siostrzeniec Michała Krupy ps. „Wierzbą”, „Pułkownik”, rzeźbiarz Andrzej Pityński, syn Aleksandra Pityńskiego „Kuli”, partyzanta NOW-AK z oddziału „Ojca Jana”, NZW „Wołyniaka” i Stefani Krupy „Perełki”, również z oddziału „Wołyniaka”, stworzył monumentalny pomnik „Partyzanci”, który – jak sam mówi – zadedykował wszystkim „Wojownikom o Wolność na całym Świecie”, a Polskich Partyzantów pokazał jako wzór

Skąd projekt? - Jadąc razem strzemię przy strzemienu wzdłuż srebrzysto-białego koryta Tanwi, słońce rzucało długie nasze cienie na tafle lodu rzeki. Godzinami wpatrywałem się w tą poruszającą masę końskich nóg, szyi, głów, sylwetek w siodłach z erkamami sterzących luf zawieszonymi na ramionach, z granatami przy pasach, z bagnetami w cholewach kawaleryjskich butów, wydłużone przez słońce sylwetki cieni jeźdźców, partyzantów, ostatnich polskich bohaterów. I wtedy poczułem się jednym z nich. Obraz ten zapadł mi głęboko w sercu, i dał ideę na monumentalną rzeźbę „Partyzanci”.

„Partyzanci” to kompozycja rzeźbiarska, sfinansowana przez Sculpture Foundation i odlana w aluminium w 1980 roku w Johnson Atelier - Technicznym Instytucie Rzeźby w Princeton, NJ. Rzeźba jest o wymiarach: 10 metrów długości, 7 metrów wysokości, 4 metrów szerokości – mówi Andrzej Pityński.

Kompozycja przedstawia pięciu uzbrojonych jeźdźców w szuku marszowym. Pięciu desperatów, którzy bardziej przypominają leśne widma i duchy, niż

ludzi. Pięciu partyzantów, sponiewieranych, śmiertelnie zmęczonych, krwawiących, w ciągłej walce, ucieczce, w potyczce, jadących na swych staniających się z wyczerpania, wychudłych rumakach, ze spuszczoneymi głowami, z własnymi myślami o tragedii Ojczyzny.

Zbici razem, strzemię przy strzemienu, jak wojenna maszyna, wielonogi dragon, wlokący się w bólu po nocnych leśnych bezdrożach. I tylko ich konie z wyciągniętymi sztywno szyjami, które już nic nie widzą, ale tylko węższą jak wilki i łapią w swoje rozwarłe nozdrza wiatr wolności. To konie prowadzą ich przez labirynty zdrady, pogardy i zapomnienia do wolnej Polski. Tragiczni w swojej samotnej walce bez szans na zwycięstwo, zdradzeni przez świat, zapomniani przez Boga. Mimo to są pełni wewnętrznej siły walki. Walki aż do zwycięstwa. Ich wyprostowane ułańskie sylwetki w siodłach, jakby przykuci do swoich lanc gotowych w każdym momencie do szarży na wroga.

Tworzyłem ten pomnik z myślą o nich i o tych tysiącach najwaleczniejszych, najwierniejszych Synach Narodu Polskiego, którzy pierwsi stawili czoła sowieckiej komunie. Zdradzeni przez świat, zapomniani przez Boga, z własnego wyboru w leśnych oddziałach: NOW, AK, NSZ, WIN, NZW, bili się bohatersko z NKWD, Armią Czerwoną i polskimi renegatami z UB, KBW, MO, ORMO, „utrwalcami władzy ludowej”.

Walczyli, bo nigdy nie pogodzili się z utratą Wolności. Ścigani po lasach jak dzikie bestie, torturowani w piwnicach UB, maltretowani z mściwą satysfakcją, mordowani w katowniach MO, grzebani potajemnie nocami w nieznanym do dzisiaj grobach. To dla nich stworzyłem ten Symbol Golgoty Polskich Bohaterów.

miesiące więzienia za to, że nie doniósł władzom o istnieniu tej nielegalnej organizacji. Adolf Białostocki został skazany na 2 lata więzienia.

Podczas pobytu w więzieniu tragedię rodzinną przeżył Zygmunt Banaszek, którego żona zachorowała na gruźlicę i w maju 1951 r. zmarła. Władze więzienne nie udzieliły mu zgody na udział w ceremonii pogrzebowej. Represje spadały również na rodziny członków WAP. Po procesie ojcu Mieczysława Mazura odebrano gospodarstwo rolne za to, że wychował syna – „bandytę”. Zabrano mu konie, krowy i cały dobytek. Ponadto przymusowo został zapisany do spółdzielni, gdyż trwał wtedy proces tak zwanej kolektywizacji wsi.

KWP w Świdwinie

W 1954 r. wyłapano młodych ludzi próbujących założyć w Świdwinie Konspiracyjne Wojsko Polskie. Represje dotknęły 14 osób. Główni organizatorzy: Henryk Dąbrowski i Grzegorz Pietryszyn zostali skazani na 12 lat więzienia i przepadek całego mienia; Klemens Noworadzki na 10 lat, Józef Żdzański, Stanisław Bertosz, Henryk Karpiński i Edward Gałoz na 5 lat, Jan Orłowski i Władysław Bertosz na 3 i pół roku, Stanisław Leszczak i Eugeniusz Janowski na 3 lata, Józef Kuczyński na 2 lata i 8 miesięcy,

Odbudowywać piórem, myśla...

Wertując różne materiały znalazłem jakże ważne słowa młodej oso-

by, Marty Startek, w 2004 r. uczennicy gimnazjum im. Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Godziszowie, która napisała pracę na konkurs IPN, o ostatnim partyzancie Andrzeju Kiszce: „Przecież „odbudowywać” nie znaczy tylko „wnosić mury”, „budować fabryki”, „układać linie kolejowe”, ale odbudowywać można także piórem, słowem, myślą...”. Młodzi przejmują pokoleniową pałeczkę. My możemy w to nie wierzyć, ale poprzednie pokolenia nie takie mury kruszyły, z nie takich opresji wychodziły, by Polska trwała. Bo jak napisał poeta Marian Hemar: Wstają i w grób się kładą. Narody i pokolenia. Zmieniają się chłopcy na warcie. Ale się warta nie zmienia. *Kazimierz Rynkiewicz*

Peregrynacja Ikony Dni Młodych rozpoczęta

Dnia 24 lutego 2013 roku rozpoczęła się peregrynacja Ikony Dni Młodych po dekanacie gryfickim. Pierwszą parafią, która gości Ikony Matki Kościoła jest parafia pw. MB Częstochowskiej w Świeszewie. Peregrynacja Ikony jest częścią duchowych przygotowań do Dni Młodych w Gryficach.

Łacińskie słowo „peregrinatio” znaczy przechodzenie, pielgrzymowanie, wędrowanie, przenoszenie przedmiotów kultu religijnego. Odbywa się, aby ożywić kult religijny oraz aby zachęcić do podjęcia praktyk religijnych. Ikona przechodzi z parafii do parafii, aby każdy mógł zobaczyć jedną ze znaków Archidiecezjalnych Dni Młodych. Ikona została przyjęta przez ks. proboszcza Romana Banasia. Następnie ks. Paweł Wiśniewski, lokalny koordynator Dni Młodych w Gryficach, przedstawił Ikonę i opowiedział o historii znaków Dni Młodych w naszej archidiecezji. Po zakończeniu uroczystości wolontariusze pod opieką katechетки Magdaleny Halak zachęcali do uczestnictwa w tym niezwykłym spotkaniu młodych.

To pierwsza parafia, przyjmująca znak Dni Młodych. W następnych tygodniach Ikona odwiedzi następne parafie dekanatu gryfickiego. Peregrynacja zakończy się w ostat-



nich dniach kwietnia, przed rozpoczęciem Archidiecezjalnych Dni Młodych w Gryficach.

Tekst: ks. mgr lic. Paweł Wiśniewski (Gryfice), foto: Magdalena Halak



Nocne czuwanie młodzieży na Stołczynie 22 lutego 2013 roku



Dnia 22 lutego 2013 roku w Domu Generalnym Sióstr Uczennic Krzyża odbyło się kolejne nocne czuwanie dla młodzieży z cyklu: „Świadkowie wiary wczoraj i dziś”.

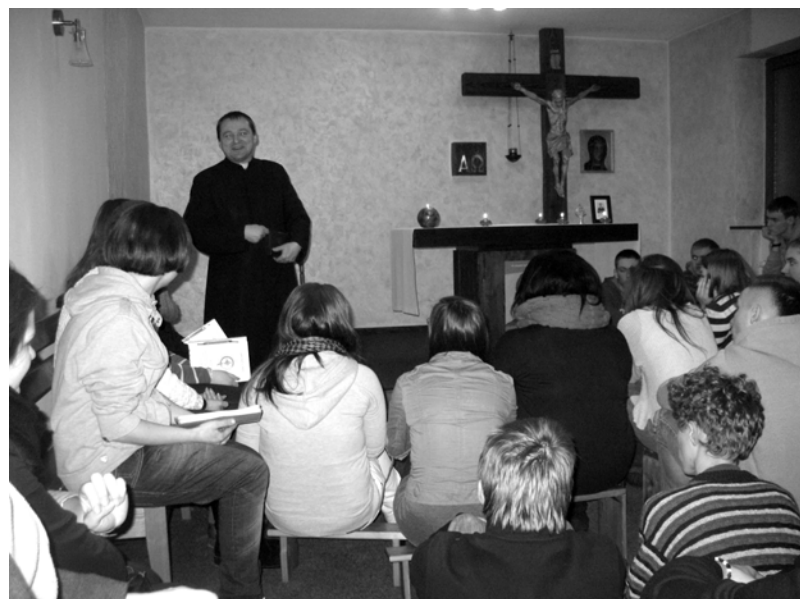
Tematem spotkania był bł. Piotr Jerzy Frassati. Na czuwanie przyjechała młodzież z Wolina z ks. Maciejem Babickim, ze Szczecina z ks. Stanisławem Szlijanem, z Gryfic z ks. Pawłem Wiśniewskim, z Trzęsacza z ks. Stanisławem Krzyżanowskim, z Dębna z p. Radosławem Nowickim, ze Szczecina z s. Izabelą Służebniczką Starowiejską oraz indywidualnie z różnych miejscowości.

Czuwanie rozpoczęło się Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00. Następ-

nie kleryk z Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie w formie prezentacji przedstawił historię życia błogosławionego Piotra Frasatego. Potem Ks. Mariusz Wenclawek SDB poprowadził modlitwę wstawienniczą. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu księża służyli w konfeksjonatach. Około północy była przerwa na posiłek.

Druga część nocnego skupienia rozpoczęła Masza Święta, której przewodniczyli Słowo Boże wygłosił ks. Stanisław Szlijan. Następnie młodzież pracowała w grupach. Każdy miał się podzielić swoim największym problemem. Potem młodzież oglądała film. Na zakończenie czuwania została odprawiona droga krzyżowa. Czuwanie zakończyło się o godz. 4.30.

Tekst i foto: ks. mgr lic. Paweł Wiśniewski (Gryfice)



Redakcja Gazety Gryfickiej

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl

Artykuły można czytać w Internecie: wppp.vel.pl

Biuro ogłoszeń: tel. 512 138 349

Trzebiatów czyta wiersze Zbigniewa Herberta

(TRZEBIATÓW) Wewtorek, 26 lutego br. na ulicach siedemnastu miast Polski każdy miał szansę na spotkanie z twórczością Zbigniewa Herberta. Do akcji włączyli się także uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta, rozdając na ulicach naszego miasta ulotki z pozycją patrona szkoły.

- Dziś od rana rozdawaliśmy ulotki, na których znajdują się fragmenty kilku wierszy Zbigniewa Herberta. Ta ogólnopolska akcja ma zachęcić naszych mieszkańców do czytania i zapoznania się z twórczością naszego patrona - powiedziała Anna Szafrąńska, nauczycielka języka polskiego w trzebiatowskim liceum.

Uczniowie „Herberta” odwiedzili m.in. Trzebiatowski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miejski. Akcję „Czytam w podróży” wspiera także lokalna firma przewozowa, której kierowcy wraz z biletami wręczają pasażerom ulotki.

Ta wielka akcja odbywa się po raz pierwszy. Jej organizatorami są: Fundacja im. Zbigniewa Herberta i Klub Herbertowskich Szkół. Wspiera ją

także Biblioteka Narodowa oraz Instytut Adama Mickiewicza.

Akcja służy promocji zarówno twórczości Herberta, jak i w ogóle literatury i czytelnictwa. Organizatorzy, powołując się na badania CBOS, przypominają, że 41 proc. dorosłych Polaków wprawdzie lubi czytać, ale drugie tyle jedynie deklaruje zainteresowanie książkami, a w praktyce rzadko po nie sięga.

- Czas podróży to jeden z nielicznych momentów w naszym zabieganym życiu, który możemy poświęcić na czytanie - mówi Maria Dzeduszycka, prezes Fundacji im. Zbigniewa Herberta, inicjatorka akcji.

Pomysł wziął się również stąd, że podróże były pasją poety. Jak sam pisał: „Idealny podróżnik to ten, kto potrafi wejść w kontakt z przyrodą, ludźmi, ich historią - a także sztuką, i dopiero poznanie tych trzech elementów przenikających się wzajemnie jest początkiem wiedzy o badanym kraju”.

Wędrowki śladami antyku do Włoch i Grecji stały się inspiracją wielu jego wierszy i tomu esejów „Barbarzyńca w ogrodzie”. Fascynacja gotyckimi katedrami we Francji, m.in. w Chartres, Notre-Dame



w Paryżu jest tematem szkicu „Kamień z katedry”, a Orvieto we Włoszech - eseju „Il Duomo”. Podróż do Holandii i zainteresowanie malarstwem niderlandzkim zaowocowało książką „Martwa natura z wędzidłem”, której tytuł odwołuje się do XVII-wiecznego obrazu Johanna Torrentiusa. Herbert poznał także Niemcy, Austrię, Anglię i Stany

W wierszu „Podróż” poeta radzi czytelnikom: „Jeśli wybierasz się w podróż niech będzie to podróż

długa /...Jeżeli już będziesz wiedział zamilcz swoją wiedzę na nowo ucz się świata jak joński filozof smakuj wodę i ogień powietrze i ziemię bo one pozostaną gdy wszystko przemienie i pozostanie podróż chociaż już nie twoja”.

Akcja czytania Herberta odbyła się m.in. w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Katowicach, a także w Belchatowie, Brzegu, Częstochowie i Elblągu.

LT, foto: Marcin Konopnicki

e-Gazeta Młodych

Młodzi dziennikarze na start!

22 lutego w pałacowej Pracowni Orange odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne dla młodzieży zainteresowanej udziałem w projekcie „e-Gazeta Młodych”.

Kilkunastoosobowa grupa, która tworzyć będzie już niedługo zespół redakcyjny, przedstawiła swoje pierwsze pomysły dotyczące wyglądu „e-Gazety...” i poruszanych w niej tematów.

Powstanie „e-Gazety Młodych” jest wynikiem ubiegłorocznego spotkania z młodzieżą z miejscowych szkół, podczas którego wyłonił się pomysł stworzenia internetowego wydania gazety prowadzonej przez młody zespół osób zainteresowa-

nych dziennikarstwem. Jest to świetny sposób na wyrażenie swojej opinii na temat bieżących wydarzeń w naszym mieście, zamieszczenie recenzji z koncertu, filmu, przeczytanej książki, poruszenie spraw i problemów dotyczących młodzieży. Nie ograniczamy doboru tematów, co w połączeniu z atrakcyjną formą gazety tzw. flipbookiem, powinno zainteresować szerokie grono potencjalnych czytelników. Artykuły będą jedynie sprawdzane pod względem poprawności stylistycznej i ortograficznej przez koordynatorki projektu - Annę Stasiak i Annę Kruczkowską, po czym zamieszczane w „e-Gazecie...”, która znajdzie swoje stałe miejsce w zakładce na



stronie internetowej www.kultura.trzebiatow.pl Młodzi dziennikarze będą mogli się spotykać w zależności od potrzeb w Pracowni Orange lub też komunikować przy pomocy GG, Skypa i Facebooka. Podczas pierwszego spotkania przedstawiliśmy założenia „e-Gazety...” oraz charakter całego projektu. Adam Litwinowicz, od lat zajmujący się dziennikarstwem, zdradził kilka tajemnic związanych z pracą dziennikarza, reportera, podpowiedział również, gdzie i w jaki sposób szukać in-

spiracji i tematów do artykułów. O sprawach technicznych funkcjonowania gazety mówił z kolei Marcin Łubieński, który będzie odpowiedzialny za jej wygląd i funkcjonowanie w sieci. Przed nami pierwsze warsztaty dziennikarskie, które odbędą się w pałacu 1 i 2 marca, a prowadzone będą przez doświadczoną dziennikarkę „Głosu Szczecińskiego” - Emilię Chanczewską. Liczymy, że ich efektem będą już pierwsze teksty, które opublikujemy w „e-Gazecie Młodych”.

Piotr Żak



Po konkursie. „Człowiek bez marzeń jest jak drzewo bez kory”

Powyższy cytat pochodzi z pracy Magdaleny Michalonek ze Szkoły w Karnicach, laureatki I miejsca w konkursie literackim, ogłoszonym w Roku Janusza Korczaka przez Bibliotekę Publiczną im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury pt. „O czym marzą dzieci”. Nagrodzona praca napisana jest w formie pamiętnika, skarbnicy sekretów, marzeń i pragnień.

Na konkurs napłynęło 30 prac, spośród których jury w składzie: Stanisława Prętka, Salomea Barwikowska, Halina Kubiak, Wojciech Bobik i Patrycja Oświęcimska przyznało:

I miejsce Marcie Tymek z Zespołu Szkół Publicznych w Rymaniu, III - Kacprowi Stolarczykowi i Arkowi Bzdakowi oraz Maksymilianowi Patola ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Trzebiatowie.

Wyróżniono: Łukasza Michalona, Julię Wachowiak, Julię Świączak, Jolantę Piecyk, Justynę Mielniczuk.

„Rozmarzone” spotkanie uczestników konkursu zaczęło się od przedstawienia przez uczniów z Zespołu Szkół Oddziałami Integracyjnymi w Mrzeżynie spektaklu „Brzydkie kaczątko”, pod kierunkiem p. Izabeli Onisk. Nagrodzone prace przeczytały laureatki konkur-



su recytatorskiego, uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych: Aleksandra Suszyńska, Beata Pawłowska, Kasia Florjańczyk i Diana Klimowska.

Przenieśliśmy się w świat dziecięcych marzeń, pragnień, ale też głębokich przemyśleń i refleksji.

Oprócz fantastycznych wyobrażeń swojej przyszłości, jako „pirat, syrenka, królowna, żona Justina Biebera, podróżnik, właściciel własnej stadniny koni, czy słynna na cały świat piosenkarka”, dzieci opisały potrzeby i pragnienia samotnych, opuszczonych dzieci z Domów Dziecka, czy krajów ogarniętych wojnami. Autorzy prac zdają sobie sprawę, że mają szczęście, że mogą marzyć o czymś, co dla innych jest naprawdę nieosiągalne. Mają świadomość tego, że są dzieci, które marzą o ciepłym posiłku, zdrowiu,



słodzycach, spokoju w domu i czymś co dla nich jest normalne i nie mieści się w kategoriach marzeń.

Miałam przyjemność poprowadzić bardzo ciekawą dyskusję z młodymi „marzycielami”, dość nieśmiało, ale bogatą w zaskakujące czasami spostrzeżenia. I tu też pojawiły się pragnienia bycia sławnym i bogatym, realizującym się w ciekawych zawodach (lotnik, weterynarz, piłkarz światowej klasy, wszechmocny człowiek), ale też akceptowanym, lubianym, posiadającym kochającą się rodzinę, przyjaciół, kolegów. Ciekawe było też porównanie marzeń obecnych 11-12 latków z marzeniami z naszych dziecięcych lat (ich rodzice). Bardzo „egzotyczny” to dla nich czas - czas naszego dzieciństwa. Bez tak dostępnych komputerów, telefonów, gier, zabawek, wycieczek, podróży. Dopełnieniem marzycielskich



refleksji było odczytanie zapisanych przez czytelników odwiedzających naszą bibliotekę, marzeń umieszczonych w „magicznej skrzynce”, gromadzonych od 2008 r.

Prawdą jest, że wiele dzieci marzy o laptopie, telefonie komórkowym, czy innym materialnym gadżecie. Ale prawdą jest też, że wiele z nich marzy lub pisze o marzeniach innych dzieci o pełnej, radosnej, kochającej rodzinie, uśmiechu mamy i czułym geście taty. To smutne, ale jakże łatwe do zrealizowania. To zadanie dla nas, dorosłych, rodziców. Drody czytelnicy, potraktujmy to jak apel naszych dzieci i poświęćmy im więcej czasu i uwagi. Zrealizujmy to, często uznawane za nieosiągalne marzenie naszych dzieci o wspólnie spędzonym wieczorze, o szczęśliwym, radosnym domu.

A. Rzepecka

Już gramy... w Gołańczy Pomorskiej!

W dniu 19 lutego 2013 r. rozpoczął się w filii biblioteczej w Gołańczy Pomorskiej 10-dniowy turniej gier komputerowych i planszowych pod intrygującym tytułem „Pionek czy myszka?”

Jest on częścią projektu „5 dni dookoła biblioteki”, realizowanego w tej placówce w ramach Programu

Rozwoju Bibliotek. Zainaugurowaliśmy turniejowe zmagania od poznania gry PS3, a następnie rozpoczęły się już prawdziwe zawody.

Rywalizacja była zacięta - ostatecznie zwyciężył Marcel Ogorzałek, któremu serdecznie gratulujemy.

Następne dni pojedynków to gry planszowe oraz quiz dla starszych dzieci z wiedzy o świecie, natomiast



dla najmłodszych quiz z „wiedzy bajkowej”. Bardzo duże zainteresowanie wzbudziła gra na macie podłogowej „wygibajtus” oraz „zgadnij kto to” - logiczna gra stolikowa. Spodobała się ona zarówno młodszym jak i starszym uczestnikom turnieju.

Za nami półmetek zmagania, od jutra czas na gry komputerowe,

pierwszą grą logiczną będą przygody ze Scoobym oraz Piraci z Karaibów.

Dzięki udziałowi w projekcie Filia w Gołańczy Pomorskiej wzbogaciła się o laptop oraz gry planszowe.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

A. Fir, A. Pietrzak

Zagraли dla Zemana



(GRYFICE) W Gryfickim Domu Kultury odbył się 22 lutego br. koncert charytatywny „GRAMY DLA ZEMANA”, który zakończył się dużym sukcesem - sala widowiskowa zapelniona była prawie w całości, a organizator koncertu, Krystian Majchrzak, zebrał trzy tysiące złotych na rehabilitację Przemka Zemankiewicza.

Sponsorzy: Biuro Serwis, GS Gryfice, Piekarnia Cukiernia Bugowscy, Sklep samochodowy Halogen, Pizzeria Galeria, Pizzeria Lucyfer, Hurtownia Markur, Hurtownia Genowefa Misiak, Salon Fryzjerski Marta, Salon Fryzjerski Państwa Ptaszyńskich, Salon Kosmetyczny Styl, Kwaciarnia przy ul. Wałowej, Uldynek i inni prywatni sponsorzy. (0)



Uczniowie Gimnazjum Nr 1 na Festiwalu Języka Angielskiego w Gimnazjum „Primus” w Szczecinie



Jak co roku, uczniowie Gimnazjum Nr 1 w Gryficach uczestniczyli w konkursach zorganizowanych w ramach Festiwalu Języka Angielskiego przez Gimnazjum Języków Obcych i Informatyki „Primus” w Szczecinie.

Hasło tegorocznej imprezy brzmiało: „W szkocką kratkę”. Uczniowie wielu szkół naszego województwa konkurowali w czterech kategoriach: artystycznej (występy wokalne-muzyczne i recytacje), plastycznej, gramatyczno-leksykalnej oraz tematycznej, związanej z historią, kulturą, geografią i dniem codziennym Szkocji.

Uczniowie naszej szkoły uzyskali dobre miejsca w zmaganiach Festiwalu już w poprzednich latach. Tak było i tym razem. W konkursie języka angielskiego uczennica Mag-

dalena Węsek z klasy I B uzyskała trzecią lokatę, zdobywając z testu 42 punkty na 50 możliwych. Tylko dwie punktacje; 44 punkty i 43 punkty, były wyższe od osiągniętego przez Magdę wyniku. W teście na temat Szkocji Katarzyna Przęzak z klasy III A uzyskała ósmą lokatę, a Karolina Kulig, uczennica tej samej klasy, znalazła się tuż za Kasią, uzyskując dziewiątą lokatę.

Wszystkie reprezentantki naszej szkoły lubią uczyć się języka angielskiego i systematycznie uczęszczają na zajęcia koła przygotowującego do konkursów i olimpiad, co przynosi widoczne rezultaty w postaci wielu sukcesów. Gratulujemy Wam bardzo dobrych wyników i życzymy powodzenia w dalszej nauce języka angielskiego!

Iwona Krasowska (opiekunka koła języka angielskiego)

MŁODZI KREATYWNII

(TRZEBIATÓW) Trzebiatowski Ośrodek Kultury rozpoczął realizację projektu **MŁODZI KREATYWNII (15 stycznia do 31 maja 2013 roku)**.

Projekt skierowany jest do młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a wszystkie działania związane są z twórczą aktywnością młodych ludzi w przestrzeni publicznej naszego miasta. Partnerami projektu są: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzebiatowie i „Nev Gmina Trzebiatowska”.

W ramach projektu odbędą się:
1. Spotkania z młodzieżą w PRACOWNI ORANGE: szukanie pomysłów na różne działania aktywizujące młodzież. Spotkania odbywać się

będą raz w tygodniu. Grupa docelowa - młodzież gimnazjalna i ponadgimnazjalna.

Termin: 22 lutego - 21 marca 2013
 Pierwsze spotkanie 28 lutego, godz. 16.00 Pracownia Orange.

2. Spotkanie z animatorem kultury.

Cel: pobudzenie młodzieży do różnych działań w przestrzeni miejskiej.

Podczas spotkania zwrócimy uwagę na potencjał młodych ludzi, zainspirowanie do aktywnego i kreatywnego działania, wykorzystanie własnych pomysłów do działań w przestrzeni miejskiej.

Termin: 22-23 marca 2013.

3. Warsztaty filmowe.

Cel: stworzenie filmów (m.in. komórka, aparat, kamera) związa-

nych z szeroko pojętym życiem w mieście, spojrzenie na przestrzeń miejską oczami młodych ludzi, pokazanie w ciekawy sposób miejsc lubianych ale również tych zapomnianych, które mogą stać się inspiracją do szeregu działań.

Termin: 11-13 kwietnia 2013.

4. Warsztaty fotograficzne.

Cel: wykonanie zdjęć związanych z przestrzenią miasta (ciekawe miejsca widziane oczami młodych ludzi). Spojrzenie na miasto przez pryzmat aparatu, uchwycenie ciekawego fragmentu miejskiego życia. W ramach warsztatów wykorzystane zostaną stare pocztówki Trzebiatowa jako pomysł na uchwycenie obrazu miasta.

Termin: 25-27 kwietnia 2013.

5. Konkurs fotograficzny MOJE MIASTO: trzy najciekawsze zdjęcia zostaną wydrukowane w formie pocztówki.

Termin: 29 kwietnia - 23 maja 2013.

6. Warsztaty teatralne.

Cel: pobudzenie aktywności wśród młodych ludzi, zainspirowanie do twórczej inicjatywy z wykorzystaniem przestrzeni miejskiej (człowiek, życie miast, codzienność).

Termin: 27-29 maja 2013.

7. Happening.

Prezentacja w przestrzeni miejskiej wystawy fotograficznej, warsztatów teatralnych, warsztatów filmowych.

Termin: 29 maja 2013

Projekt realizowany w ramach programu Akademia Orange.

Szkółka Piłkarska „Diego” podsumowała rok 2012

W styczniu 2013 r. Szkółka Piłkarska „DIEGO” Gryfice, działająca przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych „UŚMIECH”, obchodziła już 7 rocznicę istnienia na terenie gminy, powiatu i województwa.

Rok 2012 był pracowity i owocny dla naszych młodych piłkarzy. Już w styczniu i lutym młodzi adepci piłki nożnej rozpoczęli treningi w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4. Podczas ubiegłorocznych ferii zimowych uczestniczyli w turnieju halowym, zorganizowanym w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie wystawiliśmy do rozgrywek 5 drużyn. Ku uciesze dzieci i rodziców drużyny zajęły czołowe miejsca, a popularny DUDUŚ został królem strzelców. Pozostałe dzieci uczestniczyły w zajęciach sportowych i turniejach zorganizowanych przez trenera Wiesława Pietrzaka.

W marcu Szkółka Piłkarska „Diego” i Gimnazjum nr 2 zorganizowały turniej na Orliku dla dzieci w wieku 10-14 lat, gdzie przez cały miesiąc codziennie trwały rozgrywki z drużynami z Gryfic, a nasi najmłodszy, z rocznika 2004, pojechali na turniej do Międzyzdrojów, gdzie zagraли z takimi zespołami jak Kotwica Kołobrzeg, Gryf Kamień Pomorski i Flota Świnoujście, zajmując 4 miejsce. Ponadto począwszy od marca do 30 listopada przy Gimnazjum nr 2, co dwa tygodnie, organizowane były Amatorskie Turnieje Piłki Nożnej przy udziale Gminy Gryfice i Gimnazjum nr 2.

Od kwietnia do 20 czerwca nasza

najstarsza drużyna trampkarzy co tydzień rozgrywała mecze piłkarskie w grupie II, których organizatorem był Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej. W kwietniu na Orliku przy Gimnazjum nr 2 uczestniczyliśmy w turniejach piłkarskich.

W maju, jak co roku, nasze dwie drużyny uczestniczyły w Międzynarodowym Turnieju Państw Bałtyckich „BALTIC CUP” w Kamieniu Pomorskim, gdzie na 70 startujących drużyn zajęliśmy dobre 4 i 7 miejsca.

Natomiast w czerwcu nasze dzieci z rocznika 2001 zajęły pierwsze miejsce w piłce nożnej w Brojcach, z okazji „Dnia dziecka”.

W czasie wakacji organizowaliśmy dla dzieci i młodzieży z Gryfic zajęcia sportowe i Turniej Piłki Nożnej MINI-EURO 2012 na Orliku przy gimnazjum, a część dzieci uczestniczyła w Turnieju Dzikich Drużyn „Wakacje 2012”, organizowanym przy SP 3.

We wrześniu nasza drużyna, z rocznika 2002, uczestniczyła na Orliku przy „trójce” w turnieju, którego patronem był premier Donald Tusk, gdzie po wygraniu eliminacji gminnych, w eliminacjach wojewódzkich zajęliśmy dobre II miejsce. Od września do 15 listopada nasza najstarsza drużyna uczestniczyła w rozgrywkach trampkarzy, grając co tydzień mecze mistrzowskie w grupie II. Ponadto zgłosiliśmy do rozgrywek ZZPN dwie drużyny dzieci z roczników 2002 i 2003/04, które swoje mecze mistrzowskie rozgrywały przy Gimnazjum nr 2, wygrywając wszystkie.



Młodzi adepci sztuki piłkarskiej z Gryfic z rocznika 2002 uczestniczyli w turnieju w Nowogardzie, który również wygrali.

W grudniu, jak co roku, został zorganizowany, już po raz szósty, Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej dla dzieci „DIEGO CUP”, a uczestnikami byli: Pomorzanie Nowogard, Wybrzeże Rewalskie Rewal i dwie drużyny „Diego”. Młodzi gryficzanie, dopingowani przez swoich najbliższych, po raz kolejny odnieśli sukces.

Podsumowując rok 2012 można stwierdzić, że był to rok owocny w sukcesy, bardzo pracowity, przynoszący dzieciom, które kochają piłkę nożną, wiele satysfakcji oraz spełnianie marzeń, pod okiem dorosłych dbają-

cych o ich rozwój i bezpieczeństwo.

W obecnej chwili w Szkółce Piłkarskiej „DIEGO” ćwiczy ponad 60 dzieci w trzech grupach wiekowych: trampkarze, orliki 2002 i orliki 2003/04, grając w zorganizowanym związku (ZZPN) oraz grupy naborowe, grające turnieje i sparingi. Niestety, ale w związku z obcięciem przez radnych dotacji na rok 2013, zmuszeni jesteśmy wycofać z rozgrywek Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej jedną drużynę, ponieważ nie starczy funduszy na jej utrzymanie, nad czym ogromnie ubolewamy, gdyż tym samym ograniczamy możliwości naszych podopiecznych na lepszy rozwój i współzawodnictwo.

*Trener Szkółki Piłkarskiej „Diego”
Wiesław Pietrzak*

Zima z szachami

Grand Prix Wybrzeża w Szczecinie!

Po sześciu latach dyskusji i przyznaniu, działacze szczecińskiego Gryfa zdecydowali o włączeniu swoich turniejów „4 Pory Roku”, do organizowanego przez UKS Szach Gryfice, cyklu Grand Prix Wybrzeża.

I nie żałują. Dość powiedzieć, że część stolików do gry stała... w szatni. W turnieju „open” (tym liczącym do GP Wybrzeża 2013) grało 62. szachistów, a średni ranking wynosił aż 1712. W turnieju dla najmłodszych dzieci grało 44. juniorów do lat 12. W zawodach Gryfice reprezentowali: Kacper Karwowski, Kamil Puzzkarek, Agata Przybylska, Jakub Kubiak i Arek Janowski.

Rewelacją turnieju był 15. letni Kacper Karwowski. Gryficki junior, rozstawiony z numerem 17., zaczął zawody od trzech wygranych. W czwartej rundzie grał z mistrzem międzynarodowym, Białorusinem, Nicolai Alavdinem i po równej walce ostatecznie przegrał. W kolejnych rundach zdobył 2 punkty (z 3. możliwych) i w przedostatniej, ósmej rundzie, siedł naprzeciwko mistrza Marka Oliwy, rozstawionego z numerem 1. W tej partii doszło do niemiłego incydentu. Pod koniec gry, gdy na szachownicy, mimo teoretycznej przewagi p. Oliwy, zano-

siło się na remis, przeciwnik Kacpra oburzył się, że jego młody rywal się nie poddaje (!?). A Kacper nie tylko się nie poddał, ale zaczął wygrywać! Tego było już dla mistrza za dużo. Przewrócił figury na szachownicy i zwinął gryficzana. Sędzia zareagował natychmiast i wykluczył krewkiego szachistę z turnieju. Po tym traumatycznym przeżyciu, gryficzanie zasiadł do gry z bardzo dobrze dysponowanym Jerzym Kotem z Wrocławia. I wygrał! To zwycięstwo dało mu trzecie miejsce w turnieju.

Kacper uzyskał, budzący respekt, wynik rankingowy 2310 i wyprzedził dwóch mistrzów międzynarodowych, dwóch mistrzów FIDE i mistrza PZSzach! Turniej życia (w szachach szybkich)!

W tym, bardzo silnym turnieju, nieliczne wypadli inni gryficy szachiści: Kamil Puzzkarek zajął 21. miejsce, Agata Przybylska - 27., Jakub Kubiak - 34., Arek Janowski - 45.

Wyniki: 1. mm. Nicolai Alavdin (Hetman Myślubórz) 2. m. Paweł Weichhold (Hetman Koszalin) 3. Kacper Karwowski (Solny Grzybowo) 4. mf. Robert Kula (Pod Wieżą Szczecin) 5. Arkadiusz Korbal (Gryf Szczecin) 6. mf. Jerzy Kot (Polonia Wrocław) 7. mm. Dominik Orzech (Sk Zehlendorf)



Kacper Karwowski (po prawej) wygrywa z Tokarczykiem.

8. Andrzej Maniocha (Szczecin) 9. mm. Josef Franzen (Słowacja) 10. Krystian Jacek (Gryf Szczecin) 21. Kamil Puzzkarek (UKS Szach Gryfice) 27. Agata Przybylska (Solny Grzybowo) 34. Jakub Kubiak (UKS Szach Gryfice) 45. Arkadiusz Janowski (UKS Szach Gryfice). Grało 62. szachistów.

Po dwóch turniejach GP Wybrzeża, prowadzi Kacper Karwowski (86 pkt.) przed Krystianem Jackiem (66) i Tomaszem Tokarczykiem (61). Miejsca pozostałych gryficzanie: Tobiasz Smal zajmuje 7. miejsce (46), Agata Przybylska jest 19. (26), Kamil Puzzkarek - 21 (24), Szymon Pinkas - 48 (3).

Kazimierz Łaszewski

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

Redakcja Gazety Gryfickiej
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl
Artykuły można czytać w Internecie:
gazetagryficka.xwp.pl
Biuro ogłoszeń: tel. 512 138 349

Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

*Teraz Żołnierze Wyklęci ze wszystkich okęgów
Klękam na kolana, składam hołd dla bohaterów
Biało-czerwona flaga w moim sercu wbita tkwi
Wy skończyliście w tych barwach: biała twarz i plama krwi
[...]*

*Kiedy sługusy Stalina urządały wam rzeź krwawą
Wy nie bojąc się niczego nie daliście za wygraną
Dla Was niepodległa Polska była najważniejszą sprawą
Niech młodzi o tym usłyszą i nie godzą się z przegraną
Tadek - Żołnierze Wyklęci*

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny.

Prezydent Lech Kaczyński

Żołnierze Wyklęci, ustawą Sejmu RP z 4 lutego 2011 roku przywróceniu zostali do życia w świadomości społeczeństwa polskiego. Dzień 1 marca ogłoszony został Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 w mokołowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej.

Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRR sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę. Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania Solidarności – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego podziemia, 1945, działało w nim bezpośrednio 150-200 tysięcy konspiratorów, zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. Dwaścieścia tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewniający partyzantom aprowiza-

cję, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyć trzeba jeszcze około dwudziestu tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność Żołnierzy Wyklętych. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Laluś” zginął w walce w październiku 1963 roku. Żołnierzem Wyklętym był również Józef Jarocki, żołnierz AK, mieszkaniec Gryfic, Mieczysław Wasąg, dawny dowódca Jednostki Wojskowej w Gryficach, Andrzej Kiszka, określony mianem „ostatniego partyzanta”, do dziś w świetle prawa uznawany jest nie za żołnierza Polski Walczącej, tylko za pospolitego bandytę. Żołnierze Wyklęci, Ludzie bez domu, walczyli z nowym sowieckim okupantem, choć zdawali sobie sprawę z tego, że ich działania są z góry skazane na przegraną. Aresztowani, torturowani, zabijani w bezzmiennych procesach, wykluczeni z normalnego życia udowodnili, że honor, odwaga, biało-czerwony sztandar jest wart poświęcenia.

Szkolne Koło Miłośników Ziemi Gryfickiej apeluje do mieszkańców naszego miasta, abyśmy wszyscy uczcili Pamięć Żołnierzy Wyklętych, dzięki czemu przywrócimy im HONOR, na jaki zasłużyli swoim życiem.

Malwina Jankowska,
klasa III B Gimnazjum nr 1



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Plan Obchodów Narodowego
Dnia Pamięci Żołnierzy
Wyklętych w Gryficach:

12:00 – Przywitanie pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza sztandarów oraz społeczeństwa.

12:05 – Odczytanie przemówienia przez Grzegorza Solarz-Kwiatkowskiego przypominającego historię, idee patriotyczne oraz ważne aspekty historyczne Żołnierzy Wyklętych.

12:30 – Przemówienia gości honorowych.

13:00 -13:05 – Przejście pod grób bohatera AK Józefa Jarockiego.

13:15 Odprawa modlitwy przy grobie Józefa Jarockiego przez Ks. Pastryka za duszę Bohatera, odczytanie życiorysu Bohatera, złożenie kwiatów na grobie bohatera i ułożenie zniczy znaku Polski Walczącej.

14:00 Podziękowanie wszystkim zebranych za pamięć.

Przeznacz 1% podatku dla harcerzy!

Misją ZHP jest wychowanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowanie charakteru poprzez stawianie wyzwań.

Ta inwestycja w przyszłość nic nie kosztuje! Wystarczy wpisać poniższe dane w odpowiednie pola formularza PIT:

KRS: 0000278582
Cel szczegółowy: 0750



Więcej na: facebook.com/zd.rega.gryfice